Nr 197 Kraków, 30 Sierpnia — Środa Rok 1882.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp., (także w Frankfurcie nad Menem), M. Dukes Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na wrzesień . . . złr. 2·50

Od 1 wrześ. do końca grud. 1882 złr. 8·—

Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na wrzesień . . . 6 marek

Od 1 wrześ. do końca grud. 1882 20 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 29 sierpnia.

Przegląd Polityczny.

Wydział powiatowy mościski uchwalił na wniosek hr. Eugeniusza Cetnera, podać do Sejmu krajowego na ręce posła Smarzewskiego memoryał w sprawie przymusowego ubezpieczenia budynków włościańskich z prośbą o uchwalenie odnośnej ustawy.

Niemal na równi z wypadkami politycznemi zajmuje prasę wiedeńską wykrycie policyjne, że zbrodni usiłowanego rabunku przeciw Merstallingerowi dopuścili się socyaliści. Policya aresztowała już 12 osób, podejrzanych o agitacye socyalistyczne. Aresztowani należą do tak zwanego radykalnego stronnictwa robotników, które dla urzeczywistnienia swych celów, niezgadzających się z porządkiem publicznym, dopuszcza się zbrodni pospolitych. W mieszkaniu aresztowanych znalazła policya mnóstwo pism i przedmiotów, które ich kompromitują, a na całą bandę socyalistów, jej przywódców, statuta i zamiary, jaśniejsze rzucą światło. Aresztowania przedsięwziął radca policyi Breitenfeld w towarzystwie kilku urzędników i straży, w nocy z środy na czwartek.

Do historyi organizacyi armii austryackiej przybywa nowa wiadomość, mianowicie, że stan dwóch pułków inżynieryi ma być podwyższony z dwóch na trzy. Trzeci pułk nazywać się będzie pułkiem dla kolei żelaznych i telegrafów; utworzonym zaś będzie z kompanii rezerwowej pułków 1go i 2go, tudzież z istniejących obecnie oddziałów dla kolei żelaznych. Atoli tymczasowo utworzone zostaną tylko dwa bataliony tego pułku, z których jeden stać będzie załogą w Bośni, drugi w Kaiser-Ebersdorf.

Prager Abendblatt donosi, że namiestnik bar. Pretis podczas pobytu swego w Wiedniu naradzał się także z ministrem spraw zagranicznych hr. Kalnocky; międzynarodowy charakter wypadków w Tryeście miał być przedmiotem tej narady.

Po bytności hr. Taaffego w Tryeście rozeszła się pogłoska, że rząd chwyci się energicznych środków przeciw tamtejszym irredentystom. Półurzędowe organa napomykają teraz lekko, że sfery decydujące od samego początku nie myślały o środkach „nadzwyczajnych,“ gdyż były przekonane, że środki „zwyczajne“ najzupełniej wystarczą. Że zaś rząd gruntownie starać się będzie o spokój i porządek, to nie ulega wątpliwości. Nikt się nie zadowoli pozorem olśniewającym tylko chwilowo, lecz złe z korzeniem musi być wyrwane.“

Organ stowarzyszenia włościan w Austryi Górnej ogłasza między innemi odezwę podpisaną przez Schönerera, Fürnkranza, Kreumaira i Kirchmaira, zwołującą nieodwołalnie na d. 24 września do Linzu zgromadzenie ludowe najnowszego stronnictwa ludowego.

Zgromadzenie bardzo liczne robotników odbyło się w Pradze w niedzielę. Naradzano się nad zniesieniem roboty w niedzielę i roboty bez przerwy w dzień i w nocy. Przywódzca robotników Kerber zaproponował petycyę do klubu deputowanych czeskich, czemu się sprzeciwiano i dały się słyszeć głosy: to obraża nasze uczucie, aby ciągle żebrać! panowie ci wiedzą czego nam brakuje, ale nic zrobić dla nas nie chcą! Poczem Kerber rzekł: „Jeżeli chcemy być tak dumnymi, natenczas w ogóle musimy przestać pracować, a wtedy będziemy smuszeni albo z głodu umrzeć, albo chwycić się środków gwałtownych. A na to jeszcze nie pora i nie mamy prawa“. W końcu uchwalono rezolucyę w duchu zniesienia roboty w niedzielę.

P. Szlavy odmówił stanowczo przyjęcia kandydatury na posła do Sejmu węgierskiego, a tem samem i w Szegedynie stawać nie będzie.

Zmiany osób w administracyi krajów zajętych przez Austryę, t. j. w Bośni i Hercegowinie, przybierają coraz większe rozmiary. Prawie każdy numer dziennika urzędowego dla Bośni przynosi cały szereg nominacyj i przesadzeń urzędników politycznych. Teraz donosi, że szef kraju przeniósł naczelnika powiatu Fryderyka Schwarza w tym samym charakterze z Banialuki do Tesalii, a kierownictwo powiatu Banialuki poruczył adjunktowi sądowemu w Gradaczaczu Mironowi Zarzyckiemu. Oprócz tego dziennik ten ogłasza jeszcze przeniesienie sześciu adjunktów sądowych przy rozmaitych sądach obwodowych w Bośni.

Wybory wyborców do Sejmu pruskiego odbędą się d. 20 października, wybory posłów dnia 27 października. Im bliżej tych wyborów, tem coraz większą znać konfuzyę w obozie liberałów. Wystąpienie Häula i jego towarzyszy ze stronnictwa postępowego ma wkrótce nastąpić; lecz także w obozie narodowo-liberalnym zanosi się na wystąpienie żywiołów przychylnych rządowi. Brakuje więc jeszcze tylko secessyi między secessyonistami.

O przebiegu sesyi francuskich rad jeneralnych dochodzą ciekawe wiadomości. Senator Salneuve, prezes jeneralnej rady departamentu Puy-de-Dome, miał na zgromadzeniu rady jeneralnej mowę, w której wyraził życzenie, aby wszystkie stronnictwa parlamentu francuzkiego postępowały ręka w rękę, i aby polityka rządu była trwałą. Prezes ministrów Duclerc podziękował mówcy telegraficznie, zapewniając go, że ocenił trafnie politykę rządu. W jednym tylko departamencie Ardèche, wyraził na posiedzeniu rady jeneralnej, jeden z jej członków życzenie, aby zaprowadzono skrutynium list. W Charente zaproponował Laroche Joubert, aby w paryskiej radzie municypalnej miał na przyszłość każdy departament jednego a departament Sekwany 10 reprezentantów, ponieważ sprawy paryskie obchodzą całe państwo.

Ze Szwajcaryi donoszą, że wszyscy deputowani niemieccy do parlamentu z wyjątkiem jednego Rittinghausena, należący do stronnictwa socyalistyczno-demokratycznego, naradzali się przez kilka dni w Zürich nad nową organizacyą swej partyi.

Mosk. Wied. wspominają w formie pogłoski o zamierzonem zmniejszeniu liczby gubernij i powiatów w Królestwie ze względów oszczędności. Liczba gubernij ma być zmniejszoną z dziesięciu na sześć, powiatów z 84 na 47. Miastami gubernialnemi byłyby: Warszawa Łódź, Radom, Lublin, Płock i Suwałki.

Władze rosyjskie dowiadują się, jak donosi dziennik finlandzki *Uusi Suometar*, że propaganda nihilistyczna zakorzeniła się już w Finlandyi. — Dziennik ten dodaje, że Finlandya jest państwem konstytucyjnem, a więc nihilizm nie znalazłby tam właściwego dla siebie gruntu.

Doniesienie dzienników głównie wiedeńskich, jakoby sułtan zasięgał rady rządu niemieckiego w sprawie konwencyi i że rząd ten miał odpowiedzieć, iż w interesie Porty leży wśród wszelkich okoliczności doprowadzić do rychłego zawarcia konwencyi wojskowej z Anglią — potwierdzają teraz z Berlina, jako zupełnie prawdziwe. Równocześnie jednak dodają, że ks Bismark nigdy nie oddawał się złudzeniu, żeby konwencya ta mogła być pierwej zrealizowaną, zanim Anglikom powiedzie się uczynić zbytecznem współdziałanie wojsk tureckich, a to przez zadanie stanowczego ciosu Arabiemu baszy.

Doniesienie ajencyi Havasa, że Anglicy zdobyli już Kair, okazało się bezzasadnem. Z ostatnich wiadomości z teatru wojny nie można wnosić, że wojsko egipskie po klęsce pod Mahsame straciło odwagę; owszem zdaje się, że Egipcyanie chcą postępować zaczepnie ku Port-Said, ponieważ wzmacniają załogę fortec Guemil. Armia egipska posiada także pociąg opancerzony, i miała przedwczoraj zamiar odbyć za jego pomocą rekonesans z King-Osman, ale działa angielskie stanęły temu na przeszkodzie.

Anglicy otrzymali podobno wiadomość od oficerów zbiegłych z wojska Arabiego baszy o pozycyi nieprzyjaciela i siłach, jakiemi tenże rozporządza. Podług tych wiadomości, składa się artylerya nieprzyjacielska z 80 dział systemu Kruppa i dwóch bateryj polowych, które stoją na okopach naprzeciwko Ramleh i Tel-el-Kebir. W Salieh, leżącej w odległości 34 mil od Ismaily, stoją trzy pułki z 4 działami i jednym szwadronem kawaleryi.

W Tel-el-Kebir stoi około 12,000 rekrutów, 6000 Beduinów i jeden pułk kawaleryi. Oficerowie zbiegli utrzymują, że dwu lub trzygodzinna walka pod Tel-el-Kebir wystarczy do rozbicia całej armii Arabiego.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Ischl 26 sierpnia.

☐ Rząd Czarnogórski ogłosił temi dniami wykaz zapomóg, rozdanych wychodźcom z Krzywoszy i Hercegowiny. Suma wynosi przeszło pół miliona. Dla czarnogórskich stosunków jest to ogromnie wiele i nigdy nie można było myśleć, że rząd w Cetyni postąpi sobie tak hojnie. Czy w sumie tej zawarte są koszta wycieczek, jakie wychodźcy ci robili z pozwoleniem rządu do Hercegowiny, niewiadomo; ale zapewne poczciwcy ci, dostając zapomogę od Czarnogóry, chcieli się jej wywdzięczyć wszelkiemi środkami. Książę Mikołaj nie omieszka podać rachunku tego do ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu, rząd austryacki jednak nie zechce zapewne płacić pieniędzmi tak wielkiej usługi Czarnogóry, a przynajmniej odłoży uregulowanie rachunku na przyszłe czasy.

Zwycięztwo angielskie przy Kebir jest zmyślonem. Powinniśmy się przygotować na podobne wiadomości, gdyż wiadomą jest rzeczą, że w podobnych razach Anglicy przesadzają więcej jeszcze od Moskali. Mimo to nie ulega wątpliwości, że wojska angielskie pokonają bez wielkich trudności zdemoralizowaną, źle uzbrojoną i źle zorganizowaną armię Arabi baszy. Wielkich wojskowych czynów spodziewać się nie można, ale Anglicy nie są wymagający i kładą większą wagę na polityczne korzyści niżli na wieńce wojenne. Rokowania z Turcyą w danych stosunkach są po prostu komiczne. Zanim Porta zredaguje wszystkie punkta konwencyi, interwencya stanie się zbyteczną. W Konstantynopolu przecie miano sposobność się przekonać, że polityka zwłoki i kruczków nie zawsze doprowadza do celu. Porta ułatwiła drogę Anglii, a siebie postawiła w bardzo przykrej i niebezpiecznej sytuacyi. Dla Turcyi strata z tego wynikająca jest niewynagrodzoną, pytanie tylko, jak się Europa zachowa wobec dokonanych faktów? Posłowie mogą podpisać na konefrencyi protokół, gwarantujący Europie prawo ostatecznego uregulowania egipskich stosunków. W zasadzie może to mieć wielkie znaczenie, ale w praktyce skończy się na tem, że mocarstwa będą szukały dla siebie ekwiwalentu wymagań angielskich. Rząd angielski rachował z pewnością na to, że żadne mocarstwo nie wyda wojny Anglii za Egipt, ale że wszystkie będą szukały wynagrodzenia kosztem Turcyi. Rachuba ta była prawdziwą i wkrótce zobaczymy, że się Anglicy nie omylili.

Tymczasem sytuacya w Syryi zaczyna się pogarszać. Zachowanie się Francyi świadczy głośno o zamiarach Rzeczypospolitej w razie, gdyby wybuchły rozruchy. Czy spokój i obojętność rządu francuzkiego na to, co się dzieje w Egipcie, nie jest opartą na porozumieniu z rządem angielskim i czy Syrya, do której wszystkie rządy we Francyi zawsze wzdychały, nie stanie się przedmiotem kompensaty, to bliska przyszłość pokaże. Faktem jest dotąd, że Francya popiera przedsięwzięcia Anglii, a Rosya stawia jej wszystkie możliwe przeszkody.

W Ischl słota jest tak okropną, że wszyscy uciekają i w ciągu ostatnich dwóch dni połowa osób tu bawiących wyjechała. Cesarzowa powraca do Schönbrunn za kilka dni.

Sprawy krajowe.

Przedłożenia dla Sejmu.

Budowa dróg. (Dok.) Wydział krajowy wie doborze, że kraj nasz ubogi, wobec tylu innych niezbędnych wydatków i nakładów produkcyjnych, nie może obecnie ponosić znaczniejszych ofiar na cele powyżej wymienione, i dla tego zamierza ograniczyć się najpierw do wniosku o uchwalenie funduszu pożyczkowego na cele drogowe w sumie 300,000 złr., wyposażyć się mającego ze skarbu krajowego w ciągu lat dziesięciu, począwszy od 1883 r., corocznemi dotacyami po 30,000 złr., a powtóre do propozycyi, ażeby sejm dotychczasową zwyczajną dotacyę roczną na bezwrotne zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych, wynoszącą 70,000 złr., podnieść raczył na 1883 r. sumy do 100,000 złr. i upoważnił przytem Wydział krajowy do preliminowania w latach następnych na ten cel dotacyi, zwiększać się mających w miarę zmniejszania się wydatków rocznych na budowę i rekonstrukcyę dróg krajowych.

Jeżeli jednak Wydział krajowy, ze względu na obecny stan finansów kraju, ogranicza w swoim wniosku pomoc krajową do rozmiarów niemal skromnych w porównaniu z potrzebami wykazanemi, czyni to w przypuszczeniu, że sejm, jeżeli przychyli się do niniejszych poglądów Wydziału krajowego, dotacyę na zasiłki drogowe zwiększać będzie w miarę polepszania się stanu finansów krajowych i wzrastania środków rozporządzalnych, i że za wolą sejmu posiłkowanie budowy dróg niższego rzędu ze skarbu krajowego osiągnie z czasem miarę, zastosowaną do potrzeb rzeczywistych, a najwydatniejszem stanie się wtedy, gdy po zupełnem umorzeniu długu indemnizacyjnego w 1898 r. odpadnie potrzeba nakładania krajowych dodatków do podatków bezpośrednich, będą mogły być podniesione bez wysilenia na cele produkcyjne i roboty pożytku publicznego.

Jakąkolwiekby jednak była pieniężna pomoc krajowa, gospodarstwo drogowe w powiatach nie rozwinie się należycie z powodu przeważnie natrafianej nieudolności lub obojętności tych, którzy powołani są do prowadzenia technicznego i ekonomicznego zarządu dróg gminnych, jeżeli bezpośredni nadzór, przysługujący wydziałom powiatowym w myśl § 27, 2) ustawy drogowej nad urzędami gminnemi i obszarami dworskiemi co do budowy i utrzymania dróg gminnych, nie będzie ujęty w pewną organizacyę, opartą na umiejętnem i fachowem kierownictwie i uwzględniającą odrębne miejscowe warunki.

Wydział krajowy, który przekonał się, że przy dobréj woli i sprężystem działaniu według powyższéj zasady, zdołały niektóre reprezentacye powiatowe osiągnąć bardzo pomyślne rezultaty w dziedzinie gospodarstwa drogowego, sądzi, że poparty powagą uchwały sejmu, przyjmującéj wnioski przedstawione a potwierdzającéj zapatrywania, w niniejszem sprawozdaniu objawione, zdoła na téj podstawie wpłynąć także na inne reprezentacye powiatowe, ażeby przystąpiły jak najrychléj do racyonalnego użytkowania prestacyj i powiatowych funduszów drogowych i licząc na pomoc kraju, nadały swemu nadzorowi nad drogami, ich zarządowi lub opiece powierzonemi organizacyę odpowiadającą warunkom i stosunkom miejscowym, niepomijającą przytem jednak w żadnym razie trzech niezbędnych czynników w drogowem gospodarstwie powiatu, a mianowicie:

a) zaprowadzenia katastru dróg gminnych;

b) dokonania podziału dróg gminnych w powiecie na ważniejsze i mniéj ważne;

c) ustanowienia powiatowéj służby drogowéj dla miejscowego nadzoru dróg powiatowych i gminnych.

Wydział krajowy ze swéj strony nie spuszczając z oka organicznego rozwoju sieci drogowéj w całym kraju, rozciągnąłby przytem kontrolę nad systematyczną poprawą dróg powiatowych i gminnych, wydając odpowiednią instrukcyę administracyjno-techniczną i czuwając przez swe organa techniczne nad tem, ażeby rzeczona poprawa dróg odbywała się wedle zasad umiejętnych, których ścisłe przestrzeganie daje największą rękojmię, że fundusze wyłożone na budowę dróg nie będą zmarnowane.

Wydział krajowy żywi przekonanie, że przy wszechstronnem i dokładnem zastosowaniu powyższych zasad i życzliwem poparciu ze strony rządu dzierżącego władzę wykonawczą, gruntowna poprawa komunikacyj powiatowych i gminnych dałaby się przeprowadzić w ten sposób, że około ⅔ części kosztów ogólnych pokryćby można środkami miejscowemi, a mianowicie: funduszami powiatowemi, prestacyami obowiązkowemi gmin i obszarów dworskich, ofiarami dobrowolnemi stron bezpośrednio interesowanych itp., w skutek czego na posiłkujący fundusz krajowy przypadłaby w przybliżeniu jedna trzecia część kosztów powyżéj wymienionych, z tą jednak różnicą, że do budowy dróg powiatowych i ważniejszych dróg gminnych mógłby fundusz krajowy w zasadzie przyczyniać się subwencyą, wynoszącą 24—50% kosztów ogólnych, do regulacyi zaś dróg gminnych mniéj ważnych zasiłkiem wynoszącym 10—25% tychże kosztów.

Co do czasu, w którym gruntowna poprawa dróg powiatowych i gminnych w całym kraju mogłaby być dokonaną, Wydział krajowy, jakkolwiek wyraził powyżéj zdanie, że mogłoby to stać się w ciągu lat 20—30, pozwala sobie jednak zauważyć, że wobec zależności, w jakiéj racyonalne zużytkowanie głównego zasobu drogowego tj. obowiązkowych prestacyj drogowych, zostawać musi od dotacyj subwencyjnych, okres lat, potrzebny do poprawy dróg wymienionych, zawisłym będzie ostatecznie od dotyczących postanowień sejmu, wyznaczających na ten cel większe lub mniejsze dotacye roczne.

Dobroć serca.

(Satyra).

Szlachetność, przebaczenie, litość, wzgląd zasługi,
Tak miękkości się polskich mieni szereg długi.
Znaj wrogu, polski rezon, wzniosłość przyrodzoną
Znaj łaskę, winowajco! wolno cię puszczono!
Szkodliwyś? jest doktrynka, która cię rozgrzesza,
Przewrotnyś? przebaczenie zmieni cię, pomiesza,
Nawróci, wszem cię w obec zawstydzi przed tłumem;
Bezkarność jest mądrością, mazgajstwo rozumem!

Pięknie! Dobrym niech bywa, kto się dobrym mieni,
Tylko z własnych funduszów, nie z cudzej kieszeni;
Tam, gdzie dobro publiczne, bracie miły! wara!
Inna tam łagodności i dobroci miara,
Sąsiad głupstwem, nierządem, stracił wioskę tłustą,
Ty na zebraniu braci mową złotoustą
Radzisz go na pensyjce umieścić krajowej
W instytucyi, gdzie trzeba wiedzy, hartu, głowy.
Kandydat, z ortografią w ustawnej rozterce,
Niczego się nieuczył... „Lecz dobre ma serce
Miły sąsiad, dla dzieci potrzebuje miasta:
Kto mnie kocha, niech za nim co żywo się szasta,
Niechaj pozbiera głosy, czułe serca wzruszy,
Hodi mihi cras tibi, przemówi do duszy,
Nie święci lepią garnki.“ Chociaż z lichą głową,
Instytucyę ozdobił bankrut finansową.

Przy nim, pod nim, gdzie samo wymaga *decorum*,
Aby mieć zdolnych ludzi do kraju posługi,
Nieuk lub próżniak *veniam* otrzymał *studiorum*,
Veniam aetatis dostał przez protekcyę drugi,
Gdzie trzeba wykształcenia, biegłości, bystrości,
Tworzy się dom przytułku, dom dobroczynności.

Skłonny za krzykaczami do szafunku zdradą,
Gdy ci przed oczy jawnie wszystkich kart niekładą,
Łotrom znanym, o których szept biega złowrogi,
Dobrze jeśli ostrożnie chciałbyś schodzić z drogi,
Ale nie, dłoń uczciwą podajesz bez sromu,
Ten hultaj, lecz patryota, tamten blaskiem domu
Brud zasłania, bezczelnie inny się wyspina,
Gdy mówisz: „Jam nie bocian, niech żyje gadzina,
Czyścić świata nie będę, zwykła rzecz hultaje,
Inni dłoń mu podają i ja mu podaję.“
Tak w soki zdrowe, miękkość, dobroć przyrodzona
Do społecznego jady zwykła puszczać łona,
Aż złych większość, uczciwych z widowni wystraszy,
Aż w kącie protestujem przeciw nędzy naszej.
Dłoń uczciwego człeka brudnej nie dotyka,
Gdy nie chce sprośnym czynom dostarczyć spólnika,
W mysiej jamie sumienia nie chowa człek prawy.
Łotr rządzi? To uczciwy puścił go do sprawy.

Pan Piotr słabe człeczysko, za warchołów dęciem
Jak kwoka się z szkodliwem nosi przedsięwzięciem,
Zbiera ludzi, namawia. Niewinny baranek,
Alboż on wie co robi? Wie, gdzie pełny dzbanek,
Kuchnia dobra — a lubi spotkać się w gazecie:
Ty wiesz Janie, wiesz dobrze, że on duby plecie,
Że liberał żydowski z odezwy przeziera.
Wiesz dobrze, lecz cię z Piotrem wiąże przyjaźń szczera:
„Wlazł biedak, wleźmy za nim, złe jest, lecz nieznaczne,
Zmieni się kiedy gadać, fulminować zacznę.
Samej nietrzeba puszczać złości i głupoty,
Uczciwi rzecz poprawią.“ Głowy do pozłoty!
Ileżekroć ta licha rachuba zawiodła,
Bohater-reformator ile wypadł z siodła?
Ilekroć się w przewrotnych znalazłszy hałasie
Szeptaliście po cichu: „Teraz nie na czasie:
Drażnić szkodzi“ ilekroć, pozostawszy sami,
Krzyczeliście dla miłej zgody z warchołami,
A z niezmiernej dobroci tylko złość została
Na tych, co z wami razem nieszli, gdzie wzywała
Próżność, brak charakteru, przekonań wątpliwość:
„Toż reakcya, toż mała o dobro troskliwość,
Większość dobrych w złej rzeczy, toć się dobrą stanie
Tylko o większość głupców zawsze łatwiej Janie,
A prawda ta publiczna w pierwszym stoi rzędzie
Nieleź za Piotrem w błoto, to mniej błota będzie.

Cóż dopiero, gdy służba publiczna nas woła.
Iść z złem w szranki, łotrowstwu śmiało stawić czoła,
Tępić jady społeczne, wichrzycieli krócić,
Srodze winnych — ukarać, zarazę wyrzucić;
Kogo podówczas dobroć niewczesna napada
Z podpalaczem zaiste, podpala sąsiada.
Niestety w błędów polskich zabójczym łańcuchu
Krwawym byłeś ogniwem dobroci tej duchu.
Rokoszanin powalon? strzegą jego głowy
Bracia, co z nim niedawno w tan poszli marsowy.
Zbrodniarz schwytan na króla i Ojczyzny zdradzie?
Kochał wolność! przebaczyć, niech głowy nie kładzie.
Toć i dziś, w własnej grozy nieczujem obronie:
W uczuciowych tam jeden wątpliwościach tonie,
Drugiemu posłyszana przeszkadza doktryna,
Wsiada na głupi frazes, jak na kij chłopczyna.
„Co ja szkodzić mam komu, co brać na sumienie,
Łba nadstawiać, publiczne powściągać zgorszenie?
Złodziej? lecz łagodzących moc okoliczności —
Burzyciel społeczeństwa? lecz z powierzchowności
Zdolnego, dobrej wiary człeka ma pozory —
Wróg jawny? ale udał się w drogę pokory,
Przekonaniem się broni, uprawnionym mieni:
Palnijmy akt dobroci z publicznej kieszeni!“

Miła dobroć! Gdy szyku na nieprzyjacioły
Potrzeba, ona strzela — do własnej stodoły;
Gdy społeczeństwo sędzią dźwiga się i panem
Z męża pragnie go dzieckiem, ze lwa mieć baranem,
Piętrząc nań lekkomyślnie oskarżenia winy.
Miła dobroć! lecz głębsze jej bytu przyczyny:
Płytkość uczuć jej matką i zamęt sumienia,
Siły brak, którą zdrowe stoją pokolenia,
Hamletyzm, szparki w myśli, niedołężny w czynie,
Samowola, co stawia przyszłości świątynię
Wedle bzika, co luźnie w każdej głowie świta.
Tak, zmysłu rządu biedna ruina, rozbita
Anarchią, rwiem się w górę z zguby topieliska
Aż stare wróci głupstwo i w przepaść nas ciska,
Swiecim w rycerskim blasku, w cudne zdobną drzewce
Strzelba... Lecz gdy chcesz trafić — spali na pa-
[newce.

Z literatury bieżącej.

Henryk Lisicki: „Antoni Zygmunt Helcel.“ Tom pierwszy. Lwów. Drukarnia ludowa. Nakładem autora. 1882 r.

(Ciąg dalszy).

W tej pierwszej epoce bytu Wolnego Miasta Helcel jest dzieckiem, potem studentem, potem uczniem uniwersytetu w Berlinie i Heidelbergu, to też wszystko to opisane jest krótko bardzo, następuje potem rok 1830, Helcel na wojnie w Jeździe Poznańskiej, pod Grochowem i aż do wzięcia Warszawy, potem w Krakowie oddaje się swemu naukowemu zawodowi, wydaje *Kwartalnik*, z trudem dochodzi do wykładów Prawa Polskiego i Francuskiego [1]) w uniwersytecie, które to wykłady zamknięto znowu po roku, a tymczasem mała Republika krakowska weszła w drugą epokę swego pozornego bytu. Ściąganie się do Krakowa wszystkich uciekających po skończonej wojnie, stały pobyt wielu z nich na territoryum niepodległej Rzeczypospolitej, następnie to przekonanie, że stosunki emigracyi z krajem będą musiały koniecznie iść na Kraków i w nim się koncentrować, obudziły czujność trzech rządów i sprowadziły pierwszą między nimi umowę co do Krakowa (w Münchengraetz 1833 r.) — orzekającą na pewne przypadki jego zajęcie przez wojska austryackie, wyprawa Zalewskiego i idące w ślad za nią coraz nowe spiski, sprowadziły konwencyę w Teplitz (1835), która w tajemnicy trzymana orzekła już przyłączenie Krakowa do Austryi, i zawiesiła nad Wolnem Miastem miecz Damoklesa, który spadł w lat jedenaście później. Wzajemny stosunek trzech dworów, ich zapatrywania na sprawę krakowską, i ich odmienne w niej interesa, pierwszy raz (o ile wiemy) razem zebrane i przedstawione bardzo trafnie, stanowią bardzo cenny i bardzo zajmujący ustęp książki. Za to zdarzyło nam się słyszeć zarzut, że cały rozdział czwarty (*Propaganda rewolucyjna*) i część piątego (*Wypadki 1846 r.*) są niepotrzebne, a co najmniej chybione, że jeżeli autor chciał mówić o ówczesnych spiskach, to powinien był dokładniej opowiedzieć ich historyę, a mniej rozwodzić się nad ich szkodliwością — albo pominąć je krótką tylko wzmianką, przypomniawszy, że były i jakie miały skutki. Zarzut to, zdaniem naszem, nie słuszny. Historyi wszystkich spisków w Żywocie Helcla autor szczegółowo opisywać ani mógł ani potrzebował; krótką wzmianką tylko zbyć ich nie mógł, jeżeli miał, co niezaprzeczenie potrzebnem było, pokazać ich różne rozgałęzienia czynności, poprzedzające rok 46; żeby się zbyt szeroko nad ich szkodliwością rozwodził, nie widzimy także, a że tę szkodliwość przypomniał, to nie wadzi podobno, bo prawda ta choć znana i oklepana, jeszcze dobrą jest do powtórzenia. Prawda, że bezradność i lekkomyślność konspiratorów pokazuje się najjaśniej i najsmutniej w faktach samych, a przeto proste opowiedzenie faktu powinnoby wystarczyć, ale nieraz to, co w teoryi wystarczyćby powinno, nie wystarcza w praktyce, nieraz rzecz jasna jak słońce potrzebuje jeszcze, żeby ją ludziom objaśniać, taki zaś dokument jak *Katechizm demokratyczny czyli Opowiadanie sło-*

[1]) O ile wiemy myli się pan L., kiedy twierdzi, że Dziekan wydziału prawniczego proponował Helclowi, żeby wykładał Prawo Polskie po francusku. Proponował on tylko Prawo Francuskie. Przy drugiem wydaniu należałoby sprawdzić i w razie potrzeby sprostować.

W końcu nadmienia Wydział krajowy, że do preliminarza budżetu krajowego na 1883 r. nie wstawił osobnéj kwoty na potrzeby publicznych dojazdów kolejowych, zamierzając wydatki przypadające na fundusz krajowy z tytułu konkurencyi, przepisanéj ustawą krajową z d. 15 kwietnia 1881 r., pokryć z dotacyi, którą sejm przeznaczy na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych.

Na podstawie powyższego wywodu Wydział krajowy wnosi, aby sejm uchwalił:

1) Sejm postanawia utworzenie zakładowego funduszu pożyczkowego w sumie 300,000 złr. przeznaczonego na publiczne cele drogowe, wyposażyć się mającego ze skarbu krajowego w ciągu lat dziesięciu, corocznemi dotacyami po 30,000 złr., począwszy od 1883 r.

2) Z drogowego funduszu zakładowego udzielane będą powiatowym, gminom i obszarom dworskim bezprocentowe pożyczki, które spłacane być mają ratami rocznemi i umorzone najpóźniéj w ciągu lat dziesięciu od dnia zaciągnienia pożyczki.

3) Na bezwrotne zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych przeznacza sejm na rok 1883 sumę 100,000 złr.

4) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w miarę zmniejszania się rocznych wydatków na budowę i rekonstrukcyę dróg krajowych, wstawiał do preliminarza budżetu krajowego odpowiednio zwiększać się mające kwoty na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 29 sierpnia.

X biskup Dunajewski powrócił wczoraj popołudniu do Krakowa.

— Prezydent miasta Dr Weigel, który w niedzielę zjechał do rodziny swojej do Żegiestowa, wrócił wczoraj do Krakowa.

— Hr. Stanisław Gołuchowski przejechał wczoraj popołudniu ze Lwowa przez Kraków do Wiednia.

— 67 Izraelitów rosyjskich emigrujących, przejechało wczoraj popołudniu z Brodów do Paryża.

— W skutku wylewu i zerwania mostu kolejowego pomiędzy Tarnowem a Wolą Rzędzińską, pociągi lwowskie opóźniły przybycie do Krakowa, a mianowicie: wczoraj rano zwyczajny i pośpieszny o 10 godzin, popołudniu o 3 godziny i min. 16; dziś rano o godzinę zwyczajny, a pośpieszny o 20 minut.

— X. Tyburcyusz Kneża, b. prezydent jlny OO. Paulinów w Krakowie, obchodził wczoraj 50-letni jubileusz kapłańskiej profesyi wedle zwyczaju przyjętego w zgromadzeniu. Sędziwemu jubilatowi składali znajomi z tego powodu swoje życzenia, które także i telegramami nadsyłano.

— Zamach. W Tenczynku pod Krzeszowicami, gdzie z ramienia Banku dla handlu i przemysłu prowadzi zarząd urzędnik tego banku p. Gustawski, służący p. Radziszewskiego, właściciela tamecznego browaru, mając jakąś urazę do p. Gustawskiego, zaczaiwszy się, rzucił się na niego uzbrojony żelaznym palcatem pierścieniowym i mocno poranił go w głowę i ręce. Sprawca został aresztowany.

— Kalwarya pacławska. Dnia 15 sierpnia b. r. odbyła się tamże uroczystość koronacyi cudownego obrazu M. B. w kościele OO. Franciszkanów na Kalwaryi pod Przemyślem. Wśród ustawicznej słoty, która tak przed, jako też kilka jeszcze dni po uroczystości trwała, ani na chwilę się nie przerwała, zajaśniała najpiękniejsza pięciodniowa pogoda począwszy od 11—15 sierpnia, jakgdyby niebo było łaskawszem dla tych pobożnych pielgrzymów, którzy z dalekich okolic na tem miejscu w celach pobożnych się zgromadzili. — Nie można bowiem wyobrazić sobie tej nędzy i niewygód, na jakie ci pobożni pielgrzymi byli narażeni, jeżeliby na czas tej uroczystości była wypadła słota. W tym roku pomimo ulewnych deszczów, jakie z początkiem sierpnia w wielu miejscach komunikacye przerwały zgromadziło się ich do 140,000. Uroczystość trwała od 11—15 sierpnia a samego aktu koronacyi dopełnił X. biskup Przemyski Łukasz Solecki dnia 15 b. m. po sumie, którą celebrował X. biskup Leuceński sufragan przemyski Ignacy Łobos. Pierwszy przybył do Kalwaryi d. 13 około godziny 4 po południu; lud i duchowieństwo oczekiwali go u bramy tryumfalnej — przy której wśród huku moździeży powitali go okrzykiem „Niech żyje nasz Arcypasterz!“ Księdza biskupa Sufragana powitano jeszcze d. 11. Inni X. Biskupi nie wzięli udziału w tej uroczystości, bądź to z powodu ustawicznej niepogody, jaka ją poprzedziła, bądź z powodu cierpień fizycznych (jak X. Biskup przemyski obrz. gr. i X. Biskup Sufragan Arcybiskupa lwowskiego). Kapłanów obydwóch obrządków pracowało całemi dniami 120, ale chociaż do 70,000 osób obrz. łac. Komunię Św. przyjęło — wielu musiało odejść bez spowiedzi. X. biskup Łobos udzielał przez cztery dni Św. Sakramentu Bierzmowania, a dnia 13 i 14 dopomógł mu w tej obsłudze wiernych X. biskup Solecki po kilka godzin dziennie aż do znużenia, pomimo to jednak nie mogli wszyscy pragnący przyjęcia tego Sakramentu, swych pragnień zaspokoić. Cała uroczystość odbyła się z wszelką okazałością. Nabożeństwa odprawiano codziennie, na wspaniałym i bardzo wygodnym balkonie przed frontem kościoła, umyślnie na czas koronacyi zbudowanym. Wieże i facyatę kościoła zdobiły trzy przezroczyste codziennie wieczorem oświecane. Jedno przedstawiało M. B. na podobieństwo obrazu cudownego, drugie Ojca św. Leona XIII z bullą w ręku, trzecie X. biskupa Soleckiego, trzymającego koronę. Najwspanialszy widok przedstawił się w wilię koronacyi. Cały kościół płonął w ogniach sztucznych, a niezliczone masy ludu, stojącego na obszernym placu kościelnym wraz ze świecami pieśni ku czci Maryi wznosiły, w każdym niezwykłe rzewne wrażenie. Niemniej wspaniałą była uroczysta procesya z cudownym obrazem dnia następnego po odbytej koronacyi. X. biskup Solecki wygłosił do ludu prześliczne a nader przystępne kazanie o czci jaka się należy, poczem z wielką powagą i namaszczeniem spełnił akt koronacyi w oczach całego ludu, który wzruszony do głębi serca, z uwielbieniem i niezwykłem szczęściem brał w tym uroczystym i wzniosłym akcie udział. Po koronacyi zdjęto obraz z ołtarza, XX. Biskupi z Prowincyałem OO. Franciszkanów i Gwardyanem konwentu Kalwaryjskiego — podjąwszy go na swe ramiona, rozpoczęli wspaniałą, tryumfalną procesyą. W dalszym ciągu zmieniali się w niesieniu obrazu kapłani tak zakonni, jako i świeccy obydwóch obrządków, a następnie przejęli go pielgrzymi. Po procesyi nastąpiła intronizacya obrazu w ołtarzu, w którym się przedtem znajdował i na tej skończyła się uroczystość. Nie zapuszczam się w opisy szczegółów tyczących się przyjęcia ze strony OO. Franciszkanów, którym należy się wszelkie uznanie za gościnne przyjęcie tak duchowieństwa jako też obywateli — bo uważam to za zbyteczne — powiem tylko, że i lud czuł się nader szczęśliwym, że mógł brać udział w tej uroczystości, zapomniawszy zupełnie o niewygodach, jakie wśród pielgrzymki ponosić musiał — i ci którzy z mozołem obsługiwali — odeszli z zadowoleniem, unosząc miłe wspomnienia.

— Konsekracya arcybiskupa obrz. ormiańskiego we Lwowie. Uroczystość konsekracyjna rozpoczęła się we czwartek rano o godzinie 9. Wśród wielkiego natłoku publiczności zostało wprowadzono arcybiskupa X. Izaaka Issakowicza w procesyi do kościoła katedralnego obrz. ormiańskiego. Aktu konsekracyi dokonał X. biskup krakowski Dunajewski. Asystentami przy tej ceremonii byli X. biskup obrz. łac. Morawski i obrz. gr. kat. X. biskup Sylwester Sembratowicz. Obecni byli także biskup przemyski obrz. gr. kat. X. Stupnicki. Z dygnitarzy świeckich byli obecni Namiestnik hr. Alfred Potocki, wiceprezydent Namiestnictwa Filip Zaleski, radca Namiestnictwa Dr Orłocki, prezydent wyższego sądu hr. Schenk, a z jenerałów: ks. Würtembergski, jenerałowie Laube i Friedberg. Wydział krajowy reprezentowany był przez marszałka Dra Zyblikiewicza i członków Wydziału krajowego hr. Badeniego i posła Izby deputowanych Rady państwa Dr Smolkę. W zastępstwie prezydenta miasta przybył wiceprezydent p. Dąbrowski z gronem członków rady miejskiej. Z okolicy i z prowincyi przybyło wielu obywateli i liczny zastęp duchowieństwa obrz. ormiańskiego. Kapituły reprezentowane były przez kanoników. Zewnątrz kościoła ustawiona była kompania wojska.

Przy ceremonii konsekracyjnej nieśli świece, które się ofiaruje konsekratorowi, hr. Włodz. Dzieduszycki i p. Bogdanowicz z Litatyna. Należące do ceremonii wino w beczułce nieśli pp. Jabłonowski z Zagwoździa i Jan Czajkowski, chleb zaś pp. Czajkowski Emil z p. baronem Zygmuntem Romaszkanem.

Muzyka galic. konserwatorym muzycznego wykonała *Veni Creator*. Przemowę, na którą odpowiedział krótko X. Arcybiskup, wygłosił X. Kajetanowicz, były administrator dyecezyi, poczem przystąpiono do włożenia paliusza. Licznie zgromadzone duchowieństwo ormiańskie składało hołdy i rozpoczęły się gratulacye, składane przez dygnitarzy.

Około godziny 12 odprowadzono w procesyi X Arcybiskupa do mieszkania.

Na tem skończyła się ceremonia religijna poczem odbyła się uczta.

— **Wiec.** Zarząd centralny towarzystwa „Kółek rolniczych“ („Oświaty i pracy“) w myśl §. 26 nowo zatwierdzonego statutu, ogłasza, że Walne Zgromadzenie Towarzystwa „Kółek rolniczych“ odbędzie się w Przemyślu dnia 10 września b. r. o godzinie 2 po południu w barakach, zbudowanych opodal wystawy. Z powodu, iż statut, wyraźnie orzeka, że „każde zwyczajne Walne Zgromadzenie jest połączone z odczytami, lub zwidzaniem gospodarstw wzorowych“ — przeto Zarząd centralny postanowił skorzystać z odbywającej się właśnie w tym czasie wystawy rolniczo-przemysłowej i połączyć Walne Zgromadzenie ze wspólnem zwidzeniem wystawy. Delegaci więc pojedynczych Kółek — jak niemniej członkowie tychże i osoby mające chęć należenia do Towarzystwa, mają w sobotę 9 września o godz. 10 rano zgromadzić się na placu wystawy — poczem pod przewodnictwem odpowiednich profesorów, zwidzą wspólnie wszystkie działy wystawy. Jako gospodarzy do zajęcia się w Przemyślu przybyłymi na Walno Zgromadzenie, Zarząd centralny wydelegował X. prałata Stan. Stojałowskiego, p. Wład. Tynieckiego, p. Mikołaja Epsteina, p. Alberta Wilczyńskiego i p. Aleksandra Vogla.

— **Towarzystwo leśne galicyjskie.** Walne zebranie Towarzystwa leśnego galicyjskiego odbędzie się we Lwowie wedle programu następującego: I. Dnia 3 września r. b. wieczorem o godzinie 7 w sali Towarzystwa „Frohsinn“ (w hotelu Żorża) poufne zebranie celem bliższego zapoznania się; II. Dnia 4 września r. b. o godzinie 11 przedpołudniem posiedzenie w sali ratuszowej, na którem nastąpi: 1) zagajenie; 2) wybór wydziału; 3) wybór komisyi rachunkowej; 4) sprawozdanie komitetu i uchwalenie budżetu na r. 1882 i 1883; 5) uchwalenie upoważnienia dla wydziału do przyjmowania nowych członków w ciągu r. 1883; 6) wnioski członków; III. Dnia 5 września wycieczka wspólna do Przemyśla. Kolej Karola Ludwika zniżyła cenę biletu tak II jak III klasy wagonów o $33^1/_3\%$, kolej węgierska, łupkowska, dniestrzańska i Arcyks. Albrechta przyznała zniżenie ceny o 25%, lecz tylko dla wagonów II klasy; dyrekcya kolei czerniowieckiej postawiła wniosek do swej wyższej władzy, aby przyzwolonem zostało zniżenie takie, jakie przyznała kolej Karola Ludwika. Ulżenia powyższe nie odnoszą się do pociągów pośpiesznych. Przy wstępie do sali obrad, należy okazać kartę legitymacyjną.

— **Najj. Pan** udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Bernadówce w powiecie trembowelskim 100 złr. zapomogi na ukończenie budowy cerkwi.

— **Krwawe zajście.** Kazimierz Raciborski, rządca Słobody, liczący lat 29, średniego wzrostu, barczysty, blondyn, twarzy okrągłej, ogolony, z szerokim blond wąsem, w niedzielę przed godz. 7 rano zastrzelił w Brzeżanach majora Bojera i ranił jego żonę, poczem umknął w kierunku Kozowy. Pogoń zarządzono, lecz Raciborski krótko przed przybyciem konno za nim wysłanego żandarma, w Słobodzie życie sobie odebrał wystrzałem.

— **Ciekawe wykopaliska** znaleziono przy robotach około rozszerzenia zamku cesarskiego w Wiedniu. Są to mianowicie zabytki z czasów rzymskich jak dno czarki z „terra sigillata,“ strzemiona bronzowe, guzik bronzowy z emalią, łzawice szklanne, 14 monet starorzymskich z II i III stulecia oraz z późniejszych czasów: 8 wiedeńskich feników i groszy praskich, rozmaitą niemiecką po większej części monetę zdawkową srebrną XVII i XVIII stulecia, tudzież najrozmaitszą monetę miedzianą, plombę z dokumentów gminy miasta Iglawy, kluczyki, krzyżyki i zwierciadełka bronzowe, szczątki naczyń porcelanowych i bronzowych, figurkę z terrakoty przedstawiającą Wenus, przeglądającą się w zwierciadle, przeszło 20 naczyń z czarnej ziemi w kształcie przeważnie kielicha, kule armatnie z kamienia i żelaza, bomby najrozmaitszego kalibru, niektóre jeszcze napełnione, kule flintowe z bronzu, podkowy włoskie itd.

— **Nie ma już cudnej Wenecyi.** Zarząd miasta Wenecyi zajęty jest obecnie rozpatrywaniem projektu zasypania kanałów tego miasta i zamienienia ich w brukowane ulice. Kiedy projekt pierwotnie przedstawiony został, nie zwrócono nań zbytniej uwagi, ale bliższe jego rozpatrzenie dowiodło tak ogromnych materyalnych korzyści dla handlu miasta, jakie wynikną wskutek zastąpienia kanałów napełnionych zepsutą wodą przez brukowane ulice — że dzieło przekształcenia poetycznej Wenecyi w prozaiczne miasto już się rozpoczęło. Z początku zasypane być mają tylko pomniejsze i mniej ważne kanały, ale obawiać się należy, że roboty raz rozpoczęte wstrzymane zostaną dopiero wówczas, kiedy cała Wenecya przeinaczoną będzie. Poetyczne gondole dodające swemi malowniczemi kształtami tyle romantycznego uroku Wenecyi znikną w niedalekiej przyszłości, a na ich miejsce ukażą się najzwyczajniejsze fiakry, pojazdy i wozy. Dumna Wenecya zamieni się w prowincyonalne miasto włoskie podobne do tylu innych miast półwyspu Apenińskiego.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Wolfa Szwarca, za kradzież drobiu; Jana Jackiewicza, za kradzież pieniędzy; Maryę Tylko, za kradzież zegarka srebrnego; Antoninę Müllerową, za stręczenie do nierządu; Emilię Szczerbińską, za udział w kradzieży; Annę Mojżeszczakową, za kradzież parasola; Annę Sontagową, poszukiwaną za kradzież przez sąd obwodowy w Cieszynie; Dorotę Walczykową, za kradzież mięsa w jatce; za pijaństwo 11 osób.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— **Dnia 28go sierpnia słota;** term. od 11·8 doszedł do 18·2 C. Barometr się wznosi; o godz. 7ej rano d. 29 stan jego był 738·8 millim., term. 11·0 C. Wiatr zach.-połud.-zachodni.

— **We środę 30go sierpnia:** Feliksa m. i Róży z Limy.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Wczorajsze przedstawienie *Dzwonów Cornewilskich* zapełniło znów salę teatru letniego aż do ostatniego miejsca. Panna Bocskaj i p. Myszkowski, którzy główniejsze mają w tej sztuce role, osypywani byli powielokrotnie oklaskami. Niemało też ich dostało się w udziale p. Skalskiemu, który w roli wójta odśpiewał kilkanaście kupletów okolicznościowych, bardzo dowcipnych, a między innemi jeden w imieniu chórów operetki, pełen serdecznych słów podzięki dla publiczności krakowskiej za to, że się tak licznie zgromadziła na przedstawienie, dane na dochód chórów. Słyszeliśmy, że opera lwowska będzie dawała przedstawienia w Krakowie aż do przyszłej niedzieli włącznie.

Komitet wystawy obrazów, szkiców i rzeźb w Przemyślu, podaje do wiadomości, że wystawę swą z powodu, iż salę ratuszową na koncert wieczorny, w d. 1 września b. r. odbyć się mający, odstąpić był zmuszonym, zamiast w dniu tym, otwiera d. 3 września r. b.

„Hołd Pruski“ już odesłany do Lwowa, gdzie będzie wystawiony na czas krótki, poczem arcydzieło to pójdzie zagranicę. Dzięki staraniu pp. Juliusza Miena i Alfreda Biasiona, Lwów nie będzie upośledzony i będzie mógł również jak Kraków i Warszawa nacieszyć się widokiem tego znakomitego utworu, dla wystawienia którego dostali wspomnieni panowie pozwolenie Jana Matejki.

O drugiem wystąpieniu p. Hoffmannowej w Warszawie pisze *Słowo:*

Drugie przedstawienie „Szklanki wody“ z panią Hoffmannową, sprowadziło znowu tłumy publiczności do Letniego teatru. Oklaski sypały się rzęsiście, jak pierwszym razem. We środę występuje p. Hoffmannowa po raz trzeci w tej sztuce. Następnie odegra drukrotnie margrabinę w „Walce kobiet“.

Echo zaś pisze:

W sobotę wystąpiła po raz drugi p. Hoffmannowa w „Szklance wody“; teatr był znowu pełny, a przyjęcie ze strony publiczności bardzo sympatyczne. We środę po raz trzeci „Szklanka wody“.

Świeżo opuścił prasę „Mazur orkiestralny“ Władysława Żeleńskiego, ułożony na cztery ręce przez autora i jest do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego. Wiadomo, że polonez, również na cztery ręce ułożony, wydanym został już u Urbanka w Pradze.

Nr. 34 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Jaworskiego: Sposób dokładnego oznaczenia ilości treści płynnej w żołądku ludzkim w celach klinicznych i fizyologicznych; Rydygiera: O wycinaniu odźwiernika II.; Wskazanie (c. d.); Oceny i sprawozdania: Fournier, Politzer, Fernandez-Caro; Wiadomości pomniejsze; Kwaśnickiego: Zjazd II Lekarzy i Przyrodników czeskich w Pradze. XII.; Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie; Wiadomości bieżące.

P. Świętochowski napisał nowy dramat p. t. „Aspazya.“

W dalszym ciągu wydawnictwa powieści historycznych Kraszewskiego wkrótce wyjdą na widok publiczny powieść XVI-tomowa p. t. „Semko“ z czasów bezkrólewia po Ludwiku. Następne powieści nosić mają tytuły: pierwsza „Matka królów,“ rzecz, która dzieje się za czasów Jagiełły, druga „Strzemieńczyk“ obejmuje czasy Władysława Warneńczyka. „Matka królów“ jest już w druku, „Strzemieńczyka“ autor obecnie wykończa.

W ostatnim Nrze *Neue Illustrirte Zeitung* zamieszczony jest piękny drzeworyt przedstawiający scenę na targu w miasteczku galicyjskiem wedle rysunku zdolnego malarza-artysty Tadeusza Rybkowskiego.

Zjazd techników polskich
w Krakowie.

Dyrekcya kolei Lwowsko-Czerniowieckiej zniżyła dla uczestników zjazdu technicznego polskiego, za okazaniem karty legitymacyjnej, cenę jazdy na austryackiej części swojej linii o $33^1/_3\%$ dla II i III klasy pociągów osobowych, w przeciągu czasu od 5go do 13go września 1882 r.

Kraków d. 28 sierpnia 1882.

W imieniu Komitetu zjazdowego i Zarządu krakowsk. Towarzystwa technicznego.

Sekretarz	Przewodniczący
M. Dąbrowski	*Dr Brzeziński*
ul. Ś. Krzyża 13.	ul. Krupnicza 16.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości
z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 24 i 25go sierpnia.

Handel zbożowy na Baranie przez niedawno wydany zakaz przywożenia próżnych worków na zakupione zboże, podległ wielkiemu utrudnieniu, gdyż kupcy zmuszeni są opłacać od worków przeszło po 30 centów od sztuki. Izba handlowa wniosła w tym celu przedstawienie do ministerstwa spraw zagranicznych o wyrobienie usunięcia tego postanowienia u rządu rosyjskiego.

Dowóz na wczorajszy targ wynosił do 500 korcy. Ceny żadnej od ostatniego targu nie uległy zmianie. Ruch i obrót były słabe. Dowiezione jednak zboże w krótkim czasie rozkupionem zostało.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 49 do 54 złp.;— żyto na 227 funtów od 33 złp. do 37 złp.;— jęczmień na 202 funt. od 23 złp. do 27 złp. owies na 138 funtów od 15 do 17 złp., jagły na 250 funtów od — do — złp., proso na — f. od — do — złp.

Znowu jeden targ upłynął, a nadzieje jakie pokładano na ożywienie się ruchu w handlu zbożowym nie ziściły się. Stagnacya jaka od dawniejszego zapanowała czasu trwa dalej. Obrót w handlu zbożowym niewielki, ceny chwiejne, a pokup odbywa się po większej części na miejscowe potrzeby lubo i ajenci pruskich kupców porobili za-

---

wa ludowego przez wielu zapomniany, przez młodszych zgoła nieznany, dobry był do przedrukowania, choćby tylko jako historyczna ciekawość, nie mówiąc już o głębszem jego znaczeniu, dla którego zawsze godzien jest poznania i porównania z formami, jakie w naszych czasach przyjęły dążności te same.

Dochodzimy wreszcie do zamierzonego wybuchu, do obozu Mierosławskiego w Wielkopolsce, do rzezi galicyjskiej i do wypadków krakowskich. Te ostatnie, niepodniesione do godności wielkiego nieszczęścia, wyglądają najgorzej chyba, bo wyglądają komicznie, a nic smutniejszego, jak nieszczęście bez powagi, jak rzecz smutna i zgubna w pozorach dzieciństwa i farsy. P. Lisicki sam mało tu opowiada, przytacza głównie opis tych wypadków zrobiony w swoim czasie przez Helcla dla profesora Roeppela, jako odparcie ówczesnych kłamstw i potwarzy prasy niemieckiej, a dziś bolesny, jak ciężkie oskarżenie. Te rządy bez rządzonych, te dyktatory bawiące się w rozkazy, ta komedya rządu i władzy jakżeby na zabawkę dla dzieci, ci ludzie poważni i rozumni, którzy udają, muszą udawać, że to za rząd i władzę biorą. Strach, jakie to śmieszne i jakie wstydliwe. A dopiero rewolucya w rewolucyi, dyktator Tyssowski zrzucony przez dyktatora Wiszniewskiego, przy którego poważnem nazwisku ten tytuł dziwnie wygląda, i znowu Wiszniewski zrzucony przez Tyssowskiego, to podobne jak dwie krople wody do tych rządów, które w *Rabagasie* zamykają się nawzajem do więzienia w pokojach żółtych, zielonych i niebieskich. Ale co zabawne w księztwie Monaco i na scenie, to w Polsce i w rzeczywistości upokarzające tak, że czytając, nie śmie się prawie oczów podnieść ze wstydu... A kiedy ten nieszczęśliwy Tyssowski, strącony ze szczytu swojej wielkości i nie myślący bynajmniej o tem, żeby swojej władzy (!) bronić, staje przed Wiszniewskim i na pół z płaczem pyta: „Co Panu takiego zrobiłem (!) że mnie wyrzucasz z władzy?“ — nie znajduje się nikt, ktoby w zamian jego zapytał: „Co zrobiłeś, żeby władzę mieć, albo przynajmniej, czy ją masz i jaka ona jest?“ Ten człowiek, który się niby ma za dyktatora, który się dał aresztować przez uczniów Uniwersytetu z polecenia profesora, który myśli, że musiał „coś Wiszniewskiemu zrobić,“ bo inaczej cóżby mu szkodziło zostawić w spokoju dyktatora i dyktaturę, i który mimo to wszystko i po tem wszystkiem szczęśliwym zamachem stanu jeszcze raz do dyktatury (!) powraca, to jest nie do uwierzenia... a jednak prawdziwe!

Przedstawienie stosunków galicyjskich i rzezi trafne bardzo i gotowibyśmy pisać się na nie zupełnie, gdyby nie jeden szczegół. Wizerunek starego cesarza Franciszka i jego wiernego Metternicha skreślony jest równie rozumnie jak subtelnie; na to zaś godzimy się zupełnie, że farb czarnych w wizerunkach takich nadużywać nie trzeba, że nikt nie jest absolutnie złym, że wyrozumiałość, a zwłaszcza w książce treści historycznej, należy się każdemu i że byłoby łatwo, ale ani prawdziwie, ani rozumnie wystawić Metternicha, jako potwór, albo jak tyrana z melodramy. To wszystko przecież przyznając, sądzimy, że nasz autor za daleko posunął się w wyrozumiałości i przebaczeniu względem sławnego kanclerza. Że go uważa za „organizacyę misterną, elastyczną i wytrzymałą“, że jego zdolności, wierności dla Cesarza i państwa, konsekwencyi w działaniu, oddaje sprawiedliwość, przeciw temu nie mamy nic. Ale czy nie wyobraża go sobie człowiekiem uczciwszym niż był, to kwestya. „Metternich może rumienił się w duszy, podpisując okólnik (tłomaczący rzeź r. 46go), może forsował ton, żeby dostarczyć argumentów“ i t. d. Otóż to hypoteza śmiała, która na nieszczęście ostać się nie może. Metternich się nie rumienił, Metternich jeżeli nawet istotnie przed faktem nie wiedział, na co się zanosiło, to po fakcie approbował i wziął na siebie odpowiedzialność. Gdyby się był tak rumienił, jak autor litościwie przypuszcza, to miał przecież sposób łatwy i prosty, którym mógł oszczędzać sobie tego rumieńca, a tę plamę wstydu zmyć z dobrej sławy swojej, swego Cesarza (zupełnie istotnie niewinnego) i swojego państwa, gdyby się był rumienił, byłby pociągnął do odpowiedzialności, byłby ukarał sprawców, byłby dopełnił tego pierwszego obowiązku, wszelkiego regularnego i uczciwego rządu. Dziwna, że ten wzgląd uszedł uwagi pana Lisickiego; jeżeli już nie co innego, to mogły obudzić tę uwagę, te, powtarzam, a tak słuszne domagania się margrabi Wielopolskiego, który we wszystkiem co mówi o stosunku Galicyi do Austryi, zawsze na pierwszem niemal miejscu kładzie ukaranie Breindla *et consortes*. I słusznie: przez to dopiero rząd nie tylko dawał jakąś satysfakcyę i jakąś rękojmię Galicyi, ale sam stawał jako rząd, kiedy bez tego w owych czasach musiał być uważanym tylko za *magnum et apertum latrocinium*. Nie! Metternich się nie rumienił; nie miał na to dość zmysłu moralnego; a że był z tych szczęśliwych, którzy *ont su se faire un front qui ne rougit jamais*, dowodzą wielokrotnie jego świeżo ogłoszone pamiętniki, żeby jeden tylko przytoczyć przykład. Kiedy mówi w nich o małżeństwie Napoleona z Maryą Ludwiką, wspomina o naradach, jakie w tej sprawie miał z Cesarzem i pisze, że ważyli oba stronę „polityczną takiego małżeństwa: polityczną jedynie, bo strony religijnej, strony zasad nie było w niej wcale. Gdyby taka przeszkoda była zachodziła, nigdy ani Cesarz, ani on nie byliby sobie dali wspomnieć o takim związku“. Z dwojga więc jedno: albo książę Metternich był ślepym i ograniczonym ambasadorem (a tym z pewnością nie był), jeżeli nie wiedział, że taka przeszkoda była, nie wiedział, choć był w Paryżu, że w wilię koronacyi odbył się ślub, bez którego Papież Józefiny koronować odmawiał, nie wiedział, że małżeństwo to było kościelnie zawartem i ważnem, nie wiedział, że Napoleon mścił się na Papieżu, prześladował go i więził dla tego jedynie, iż Papież ze ślubów rozwiązać go nie chciał i nie mógł: albo książę Metternich, który to małżeństwo Cesarzowi doradził, to w Pamiętnikach swoich pisał, trzymał się tej maxymy *qu'il y a des accomodements* nie tylko z Panem Bogiem, ale i z honorem i tem, co się nazywa „człowiek porządny“, nie był i rumienić się nie umiał.

I teraz, po wypadkach roku 1846, zaczyna występować (w bardzo nielicznych głowach) myśl, że te spiski i illuzyjne powstania zamiast reorganizować ojczyznę, dezorganizują tylko naród, że więc jego jedności i jego siły szukać trzeba na innych drogach i dorabiać się innemi środkami, i występuje, odtąd już coraz wyraźniej i coraz czynniej, Helcel i Margrabia Wielopolski.

Nieocenionej wartości, i jako historyczne dokumenta, i jako polityczne programy, są dwa pisma Margrabiego dotąd nieznane. Jednem jest list prywatny, pisany w roku 1841 po pierwszym prowincyonalnym sejmie poznańskim; drugiem Memoryał ułożony w roku 1847, kiedy król pruski zwołał Zgromadzenie stanów prowincyonalnych do Berlina. Pierwszy jest krytyką postępowania sejmu, a głównie podanego do króla adresu, ale krytyką, która zarazem wskazuje drogę i stawia program; drugi jest rozwiniętym i motywowanym programem postępowania dla posłów polskich w Zgromadzeniu Stanów Pruskich, a na prawdę we wszystkich parlamentach centralnych. „Nie usuwać się, ale owszem dać się wybierać i to jak najliczniej; w zgromadzeniu nie trzymać się liberalnej opozycyi, która pozorami wolności kusi i łudzi a naprawdę znaczy centralizacyę państwa czyli zatarcie odrębności krajowej, czyli pochłonienie narodowości; zasad i interesów kościelnych nie odstępować ale bronić; mniej się ubiegać za politycznemi ustępstwami, a o tem głównie zawsze pamiętać, co rozwija organizm społeczny i daje mu siłę, czyli o uporządkowaniu stosunków włościańskich jako samej treści społecznego życia: godzić uszanowanie dla Tronu i dla społecznego porządku z miłością rozsądnego postępu, nie naśladować francuzkiego sposobu opozycyi względem rządu, a wreszcie, jako środek, postępować zgodnie i jednakowo, bo przez to jedynie polskie głosy jakąś wagę zachować mogą“ — oto jest w krótkości treść tych pism, których tu przytaczać nie możemy, ale które godne są, żeby je każdy znał i rozpamiętywał, tak tam głębokie i intuicyjne zrozumienie stosunku dążności narodowych do ogólnych reprezentacyj państwa, takie jasne i trafne ujęcie zasad głównych, których trzymając się dążność narodowa, może się nie zabłąkać i dojść do jakiegoś skutku. Co się dobrego zrobiło w berlińskim Sejmie, a zwłaszcza w wiedeńskiej Radzie państwa od roku 1861, to wszystko wychodzi na stwierdzenie tych zasad i tych środków postępowania.

Z wielkim talentem, a z małą stosunkowo ilością żółci, tłómaczy pan Lisicki, dlaczego te zasady nie mogły w zupełności przyjąć się w Poznańskiem. Polityka konspiracyjna była tam silna i otoczona urokiem lepszego patryotyzmu, a ta polityka działająca i organiczna, którą nazwa *konserwatywnej* źle określa, była liczebnie słabszą, a co więcej wstydziła się sama siebie. „*Farbowani zachowawcy* — jak ich autor nazywa — trzymający się eklektycznego sztandaru poszywanego z różnobarwnych skrawków, co głowa to rozum, co rozum to inne pierwiastki opinii,“ opisani są z fotograficznem podobieństwem (str. 185), a nad tym ogółem ludzie rozumniejsi i nie tak wiotcy ale ulegający, dający się powodować, bo powodowani zawsze tą nadzieją (czy illuzyą!), że idąc za panującą opinią zdołają zachować wpływ i „miarkować zapędy stronnictwa ruchu.“ Przeciw jednemu tylko protestować mamy ochotę: o panu Atanazym Raczyńskim mówi autor, jak o Metternichu, z pobłażaniem i poszanowaniem zbyt wielkiem. Przyznaje, że stał się „dynastycznym Prusakiem,“ ale nie dla służalstwa tylko z nienawiści rewolucyi. Naprzód dziękujemy za taką nienawiść rewolucyi, która prowadzi do „dynastycznego Prusactwa,“ i gdyby ona do takich skutków prowadzić musiała, z dwojga złego wolelibyśmy chyba miłość rewolucyi — szczęście że tej konieczności i tej konsekwencyi nie ma, a powtóre że co do pana Atanazego R., to u niego była zapewne nienawiść rewolucyi, ale była też i świadoma siebie, wyrozumowana, jawnie przyznawana nienawiść a przynajmniej niechęć do Polski. Nie potrzebujemy się nad nim znęcać, niech go na tamtym świecie sądzi Pan Bóg, ale nie potrzebujemy też o nim wspominać, kiedy do nas należeć przestał, a z szacunkiem wspominać o nim nie możemy.

(Dokończenie nastąpi).

St. Tarnowski.

kupna pszenicy i żyta na wywóz. Oprócz kilku niewielkich umów, nie słyszano o większych tranzakcyach na późniejszą odstawę. Właściciele młynów parowych sprowadzają pszenicę z Węgier. Wogóle targ dzisiejszy na Kleparzu był słaby a obrót niewielki.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 9·50 do 11·— złr., czerwoną od 10·75 do 11·50 złr., białą pszenicę od 10·75 do 11·40 złr. żyto piękne od 7·50 do 8·—, pośledniе od 7·25 do 7·60 złr.; jęczmień piękny od 6·50 do 7·— złr. pośledni od 5·50 do 6·25 złr.; owies od 6·45 do 6·70 złr.; groch od 8·— do 10·— złr.; fasolę od 9·— do 11·50 złr.; tatarkę od 7·50 do 8·— złr.; proso od 6·— do 6·50 złr.; wykę od —·— do —·— złr.; jagły od 11·— do 12·— złr.; kukurudzę od 9·— do 9·50 złr.; rzepak od 13·25 do 13·75 złr.; koniczynę czerwoną od —·— do —·— złr., koniczynę białą od —·— do —·— złr.

Wystawa przemyska.

Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej w Przemyślu przeznaczył pewną ilość premij dla współpracowników, wzywa przeto przemysłowców, których współpracownicy zasługują być odznaczonemi, o podanie Komitetowi do dnia 3go września r. b. najdalej nazwisk tychże. — Zarazem Komitet podaje do wiadomości publicznej, iż przygotowania do wystawy są ukończone, że wystawy, który dnia 31go sierpnia b. r. spacerowym pociągiem, który do Przemyśla ze Lwowa o godzinie 11ej minut 12 przybywa, przyjadą, w uroczystém otwarciu wystawy wziąść udział, że otwarcie wystawy odbędzie się dnia 31go sierpnia rano o godzinie 11ej minut 30.

Od Komitetu Wystawy rolniczo-przemysłowej w Przemyślu odbieramy następującą odezwę:

Z powodu, że sędziowie 32ej grupy na dzień dzisiejszy zgromadzić się nie raczyli i próba maszyn dla tego do 28go b. m. odroczoną być musiała; komitet obawiając się, by sędziowie innych grup z rozmaitych swych czynności również nie zwlekali: uprasza ich najuprzejmiej, by w dniach oznaczonych punktualnie w kancelaryi Komitetu stawić się raczyli.

Przemyśl 26go sierpnia 1882 r.

Sekretarz: Przewodniczący:
Kazimierz Dworski, *Stanisław hr. Stadnicki.*

Kolej transwersalna.

Jeneralna inspekcya kolei austryackich wypracowała jeneralny projekt dwóch odnóg kolei transwersalnej z Suchy na Skawinę do Podgórza i do Oświęcimia. Zastrzegając Radzie państwa ustawodawcze zatwierdzenie tej budowy, minister handlu przysłał ów plan jeneralny dyrekcyi budowy kolei państwowych z wezwaniem, aby jeszcze w ciągu lata wypracowała projekt szczegółowy. Minister handlu zamierza jeszcze w ciągu tego roku zarządzić polityczną rewizyę trasy.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 26-go sierp. **Wiedeń:** pszenica 11·25 do 11·50 złr.; żyto od —·— do —·— złr.; jęczmień od —·— do —·— złr.: kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; okowita pr. 10,000 liter procent od 32·25 do 32·50 złr. — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilor. (na jesień) od 09·42 do 09·40 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od —·— do —·— złr. — **Berlin:** pszenica złota 201·—; żyto —·— złr.; spirytus loco 51·50; olej rzepakowy 59·75 złr. — **Szczecin** pszenica —·—; żyto —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż:** mąki 159 kilogram. 63·— złr.; olej rzepakowy 73·50 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław:** pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; olej —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 28 sierpnia.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 658, węgierskich 1527, niemieckich 379; razem 2564.

Z powodu powodzi w Galicyi, mniejszy był spęd niż w przeszłym tygodniu blisko o 400 sztuk.

Galicyjskie stajenne płacono 59 do 60 złr., osobliwsze 61 do 62 złr.; paszowe 54 do 56, 57 węgierskie 56 do 60 złr., osobliwsze 61 do 62, 63 złr., niemieckie 60 do 63 złr.

Targ był ożywiony, wszystko sprzedano.

W. Amirowicz & K. Schels.

Wrocław 20 sierpnia.

Płacono za pszenicę starą po 24·— marek, żyto po 84 funt. po 16·50 m., owies nowy po 15·70 m., rzepak na 150 fnt. netto po 26·— m., olej po 60·— m., spirytus w miejscu po 49·70 m., kukurudza po 16·50 mrk.

Kraków dnia 28 sierpnia. — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Hr. K. Skórzewska z Rogowa, hr. J. Mielżyński z Księstwa, br Edward Błażowski z Galicyi, M. Skibniewska z Przemyskiego, J. Orłowski ze Lwowa, S. Jasiewicz z Krosna, L. Fechner z Warszawy, hr. B. Drohojowski z Cieszacina, K. Gałęzowski i E. Łuczygowski z Królestwa, Wl. Jordan z Galicyi, Dr A. Rybicki z Rzeszowa, H. Wolszleger, M. Jasieński i L. Niemojowski z Warszawy, Wł. Wodzyński z Radoszewic, Wł. Czachórski z Lublina, St Czachórski z Kongresówki, P. Komorowicz z Rosyi, A. Kokczyńska z Broszek, A. Hube, Dr J. Steminir i St. Bogucki z Warszawy.

Losowanie dzieł sztuki

w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Wygrały następujące numera:

8496, 6678, 10,970, 6911, 7715. 7250. 7206, 3176, 10,944, 3.733, 10,524, 10 952, 8396, 3831, 5617, 5586 5261, 6792, 311, 8847, 2400, 3465, 9252, 8778, 725, 11,004, 6772, 1051, 10,148, 4640, 4902, 5233, 307, 1229, 2520, 10 880, 9814, 40, 9260, 2470, 2354, 4969, 685, 2637, 5528, 2351, 7407, 6694, 968, 11,031, 109, 6983, 3139, 435 8177, 8757, 4188 6362, 3857, 1022, 10,192, 555 9303, 9187, 4817, 3003, 3087, 2022, 644, 3193, 4613, 3080, 4500, 4734, 6528, 9479, 4290, 3385, 1658 9354, 2178, 4128, 6419, 4261, 8067, 1007, 8130, 956, 3647, 2194, 9207, 9104, 8853, 2211, 5657, 7376, 8795, 10,699, 8480, 1058, 6146, 4659, 9000, 846, 1789, 4858, 9503, 4608, 9991, 1237, 9073, 879, 1647, 2773, 4214, 8953, 4508, 11,055, 8331, 2729, 5149, 711, 5947, 5058, 7211, 3519, 9749, 7112, 2161, 10,793, 9649 1412, 1702, 10,613, 6381, 8429, 1396, 1671, 8646, 4762, 9382, 10,217, 2935, 1607, 3073, 6603, 5697, 7783, 8874, 10,252, 9422, 10,484, 4791, 3604, 7453, 966, 3581, 1564, 6087, 2946, 5073, 5497, 769, 1637, 1578, 9566, 5177, 4778, 10,165, 3999, 7741, 7067, 7066, 7166, 3577, 3018, 168, 5484, 5397, 2958, 10,761, 5645, 5610, 3124, 8868, 2403, 627, 2501, 1346, 11,100, 4984, 1657, 519, 7256, 1050, 9696, 6041, 1824, 10,274, 2157.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia dnia 28 b. m.:

Ludność wiedeńska zależna dotąd pod względem jednego z najważniejszych artykułów żywności, mięsa, od bogatych rzeźników, którzy trzymają się za ręce z targowymi komisarzami, wyzyskiwali konsumentów, a rzeźnikom mniej zamożnym odbierali możność zakupna. Położył temu koniec rząd przez wydanie nowych przepisów targowych. Dzienniki opozycyjne pochwalają rozporządzenie tego tak, jak ono na to zasługuje; jest to świeżym dowodem, jak dalece opozycya fakcyjna ignoruje najzbawienniejsze rozporządzenia obecnego ministerstwa.

Bar. Walterskirchen odpowiedział na rezolucye gminy judenburskiej i to spokojnie, o ile rezolucya ta brzmi brutalnie. W odpowiedzi tej, donosi bar. Walterskirchen burmistrzowi judenburskiemu, że przybędzie na zgromadzenie wyborców, i odpowie szczegółowo na argumenta rezolucyi. Jeden z dzienników najpoważniejszych donosi, że wyborcy bar. Walterskirchena zbiorą się w najbliższych dniach na zgromadzenie, na którem potępią wotum nieufności gminy judenburskiej, wyrażając Walterskirchenowi zupełne zaufanie.

Cesarz ma odjechać dnia 8 września do obozu pod Bruck, a stamtąd do Celowca dnia 9 września; dnia 11go uda się Cesarz przez Tarvis i Predil do Flitsch, gdzie przenocuje, a w następnym dniu uda się przez Caporetto do Gorycyi, gdzie zabawi przez cały dzień. 14go uda się przez Nabresinę do Pola. W Pola zabawi dwa dni, a dnia 17 o godzinie 7ej rano przybędzie okrętem do Miramare, dokąd przybyć ma także Cesarzowa, oraz następca tronu ze swą małżonką wieczór dnia 16 września. W Tryeście przepędzi Cesarz dwa dni, skąd dnia 19go wieczór wyjedzie do Wiednia.

Hr. Taaffe odwiedził wczoraj przed południem bawiącego w Wiedniu księcia Mikołaja Czarnogórskiego i naradzał się z nim czas dłuższy. Za przedmiot rozmowy łatwo mógł posłużyć ogłoszony przed wyjazdem księcia z Cetynii wykaz kosztów utrzymywania zbiegów z Krywoszy i Hercegowiny. Zbiegowie ci, jak wiadomo, wracali napowrót do powstańców zaopatrzeni dobrze w Czarnogórze, a papiery znalezione, o czem donosiliśmy w tych dniach, wykazały czynny udział wojewodów czarnogórskich w agitacyi przeciw Austryi. Czy wobec tego rząd księcia Mikołaja zechce te koszta likwidować od rządu austryackiego, jest rzeczą bardzo wątpliwą, a za rzecz pewną uważać można, iż rząd austryacki nie powinienby nic płacić. Książę odwiedził także ministra spraw zagranicznych. Oprócz hr. Taaffego złożył ks. Mikołajowi wizytę arcyks. Jan Salwator i hr. Bylandt, minister wojny.

Minister oświaty wydał rozporządzenie, zaprowadzające już z r. szk. 1882/3 egzamina medyków z historyi naturalnej oraz pierwsze rygorozum farmaceutyczne w uniwersytecie czeskim.

Rezultat wyborów na posła do parlamentu niemieckiego z okręgu wyborczego bydgoskiego jest następujący: kandydat polski p. Adolf Koczorowski otrzymał 3278 głosów, kandydat niemiecki liberalnych p. Hempel otrzymał 4225, a kandydat niemieckich konserwatystów p. Schenk otrzymał 3,529 głosów. Ponieważ żaden z powyższych nie otrzymał absolutnej większości głosów, przeto nastąpi wybór ściślejszy pomiędzy niemieckimi kandydatami, jako mającymi największą ilość głosów, to jest pomiędzy p. Hemplem a p. Schenkiem. „Smutną jest rzeczą, pisze z tego powodu *Dziennik Poznański*, że nie wszyscy wyborcy nasi dopełnili obowiązku polskiego i obywatelskiego. Kiedy bowiem w roku zeszłym głosowało wogóle na pana Koczorowskiego 3,890 wyborców, teraz głosowało tylko 3,278, a więc mniej o 612, czyli prawie piąta część nie stanęła do urny wyborczej. Wprawdzie i po stronie niemieckiej także mniej teraz głosowało, niż w r. z. Wówczas bowiem głosowało wógóle 9,142 Niemców wyborców, teraz zaś 7,754, p. Hempel otrzymał teraz mniej o tysiąc dwieście przeszło głosów, a p. Schenk mniej o sto kilkadziesiąt. Ale okoliczność ta nie uniewinnia naszych wyborców. Nasze bowiem położenie nakazuje, żeby każdy spełnił ściśle swój obowiązek i przez to zadokumentował siłę naszą w stosunku do przeciwników i odrębność narodową. Źle więc spisali się szanowni wyborcy powiatu bydgoskiego, bardzo źle!"

W Paryżu przyszło do zajścia, które można nazwać niemiecko-francuskiem. Istnieje tam od lat 18tu towarzystwo niemieckie gimnastyczne. W sobotę miało się odbyć w jednej kawiarni zgromadzenie tego stowarzyszenia, połączone z ucztą pożegnalną dla dwóch członków. Okólnik zapraszający na tę uroczystość dostał się przez omyłkę do rąk znanego agitatora ruchu odwetu, literata Deroulède, który zarazem jest naczelnikiem ligi patryotycznej stowarzyszeń gimnastycznych francuskich. Deroulède uważał to za jakieś wyzwanie i ułożył plan przeszkodzenia tej uczcie, wskutek czego policya zabroniła zgromadzenia i nawet musiała zamknąć lokal, ponieważ grożono jego zburzeniem. Sprawa ta zwróciła uwagę zagranicy; prasa zajmuje się nią troskliwie, mówią nawet, że dyplomacya będzie się musiała wmieszać.

Z Paryża donoszą, że p. Duclerc ma zamiar po przybyciu tamże ambasadorów francuskich akredytowanych przy wielkich mocarstwach, odbyć z nimi wspólną naradę co do obecnego stanu polityki zagranicznej. Ogłoszenie „Księgi żółtej" zostało odroczone; za powód podają, iż wpierw musi być daną do przejrzenia p. Freycinetowi.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Warszawy, że hr. Tołstoj wskutek podania tamtejszego komitetu giełdowego w sprawie utrudnień zarządzonych przeszłego roku co do podróży kupców żydowskich z Królestwa Polskiego do Moskwy, wydał rozporządzenie, mocą którego pozwolił tym kupcom i ich ajentom podróżować do Moskwy i przebywać tam chwilowo, byle tylko przestrzegali przepisów paszportowych.

Natinnea, dziennik wychodzący w Bukareszcie, donosi, że wkrótce wyznaczoną zostanie komisya międzynarodowa do ostatecznego i stanowczego uregulowania granicy rumuńsko-austryackiej.

Z teatru wojny w Egipcie są tylko bardzo szczupłe i niedokładne wiadomości. Zdaje się, że Anglicy posuwają się dalej w dolinie Tumilat i że bez walki zajęli Kassasin, oraz obsadzili stale Mahuta (Ramses) i Mahsame. Ponieważ zaś dostali już lokomotywy i potrzebny materyał kolejowy z Izmaiły, przeto prawdopodobnie nic im już nie przeszkodzi w marszu na Tel-el-Kebir. Ze względu na zawartą już konwencyę wojskową z Portą, wskutek której przybyć ma wojsko tureckie, spodziewaćby się wypadało rychłego zakończenia działań wojennych.

Telegramy własne „Czasu."

Krosno 29 sierpnia. Stanisław Starowiejski z Bratkówki wybrany posłem 224 głosami na 230 głosujących.

Lwów 29 sierpnia. Wczorajszy pociąg spóźniony w skutku zerwania mostu pod Wolą Rzędzińską przyszedł tu przed godz. 10 wieczór, t. j. o czternaście godzin później. Dyrektor Sladkowski zarządził przewóz przedmiotów na Wystawę przemyską. Wzdłuż kolei Karola Ludwika przedstawia się smutny obraz klęsk, zwłaszcza w okolicy Łańcuta; szeregi kop zboża porośniętego stoją jeszcze na polach, to znów łany niezżętego owsa i pszenicy pomierzwione strasznie, nie do poznania. Ślady wylewów wszędzie, mianowicie Sanu, który obecnie opada. W Przemyślu znać już ruch wystawowy; budynki Wystawy po prawej stronie toru kolejowego przedstawiają się bardzo ładnie i malowniczo, przypominają Wystawę lwowską; chorągwie powiewają na pawilonach. Na otwarciu we czwartek marszałek będzie obecny; w sobotę koncert księżny Czartoryskiej z udziałem jenerałowej Teuchert na dochód szpitala księżny Sapieżyny. W Krasiczynie pięćdziesiąt osób będzie ugoszczonych podczas Wystawy. W Przemyślu wsiadł wczoraj do pociągu głównodowodzący jenerał książę Wirtemberski, który tam odbywał lustracyę. W pociągu idącym ze Lwowa wczoraj, który z powodu zerwania mostu zatrzymał się w Dembicy do południa, znajdował się X. biskup Dunajewski, wracający z konsekracyi arcybiskupa Ormiańskiego. Komisarzem rządowym w Sejmie będzie, jak zwykle, wice prezydent Namiestnictwa, p. Filip Zaleski, jego pomocnikiem Kazimierz hr. Borkowski. Dziś tu pogoda.

Lwów 29 sierpnia. Marszałek krajowy Dr Zyblikiewicz jedzie we środę na noc do Krasiczyna, zaproszony przez księcia Sapiehę. Apartament marszałkowski gotowy; w sobotę wielka recepcya u marszałka; przez czas sejmu będą recepcye u Namiestnika i u Marszałka.

Berlin 29 sierpnia. Zajście niemieckiego Stowarzyszenia gimnastycznego w Paryżu stało się powodem, że niektóre dzienniki tutejsze zawezwały rząd francuski do energicznego wystąpienia przeciw demonstracyom. Dzienniki stojące blisko rządu milczą w tej sprawie. *Reichsanzeiger* nie podał nawet telegramu biura Wolffa, donoszącego o tem zajściu.

Rzym 29 sierpnia. *Opinione* pisze, że ciągłe istnienie komitetów *Irredenty* nie da się pogodzić z przyjaznemi stosunkami między Austryą a Włochami; dziennik ten więc żąda stłumienia *Irredenty.*

Petersburg 29 sierpnia. Dwór przepędzi w zimie kilka miesięcy w Petersburgu. Przeniesienie się z Gatczyny nie ma jednak nastąpić przed św. Jerzym. Gdyby koronacya odbyła się jeszcze w tym roku, za czem jednak nic nie przemawia, obranoby niewątpliwie na akt ten drugą połowę września, to jest koniec Wystawy. Spodziewają się, że nawet krótki pobyt cesarski w stolicy, ożywi zupełnie upadłe stosunki handlowe.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 29 sierpnia. Cesarz przyjmował wczoraj księcia Mikołaja czarnogórskiego, a potem oddał mu wizytę w hotelu „zum goldenen Lamm;" wieczór był obiad dworski w Schönbrunn, na którym był książe czarnogórski ze świtą.

Wiedeń 29 sierpnia. *Wiener Ztg* donosi, że Cesarz udzielił biskupowi z Spalato Calogera godności tajnego radcy.

Paryż 29 sierpnia. Ajencya Havasa donosi: Niemieckie stowarzyszenie gimnastyczne, które stało się powodem zajść sobotnich (patrz wyżej Ost. wiad. *Red.*), istnieje w Paryżu od roku 1863 i zawsze wstrzymywało się od wszelkich objawów, któreby mogły obrazić uczucie narodowe; przyczyną zajścia było mylne posłanie zaproszenia do jednego członka ligi patryotycznej; skoro tylko błąd poznano, porzucono wszelki zamiar demonstracyi. Zarząd, który poczynił środki celem przeszkodzenia zaburzeniom, mniemał, iż należy je dla samej przezorności utrzymać.

Londyn 29-go sierpnia. Depesza Wolseleya z Ismaiły dnia 27 b. m. mówi: Rezultaty walk stoczonych we czwartek i piątek są daleko ważniejsze, niż w sobotę przypuszczano. Nieprzyjaciel ucieka w zupełnym popłochu ku Zagazig, zostawiając obozy z bronią, amunicyą i zasobami wszelkiego rodzaju. Główny doradca Arabiego baszy Mahmud-Fehmi jest jeńcem w obozie Wolseleya. *Pall-Mall-Gazette* zaprzecza pogłosce, jakoby Wolseley żądał posiłków, rozporządza on bowiem korpusem, złożonym z 11,000 ludzi, 2770 koni i 27 dział.

Limerick 29 sierpnia. Wskutek oddalenia sześciu konstablów, którzy agitowali za podwyższeniem żołdu, zmówiło się około 60 konstablów w celach agitacyjnych; w innych miastach zaczęli się także konstablowie zmawiać.

Ateny 29 sierpnia. W Laryssie panuje wielkie wzburzenie z powodu skoncentrowania 800 Turków na granicy, celem gwałtownego zajęcia Kiraliderver, obsadzonego przez Greków. Jenerał Grivas zarządził stosowne środki celem odparcia napadu.

Ateny 29 sierpnia. Pomiędzy żołnierzami tureckimi a Grekami przyszło do bójki, w której poległo 4 Greków i 3 podoficerów a 12 żołnierzy odniosło rany. Rząd grecki przygotywuje środki do obrony i nakazał okrętowi „Amphitrite" odpłynąć bezzwłocznie z dwoma bateryami i dwoma kompaniami do Volo.

Konstantynopol 29 sierpnia. Wobec przyjęcia przez Portę konwencyi wojskowej i proklamacyi, ogłaszającej Arabiego baszę buntownikiem zażądał Dufferin z Londynu instrukcyj, a skoro nadejdą odpowie natychmiast stanowczo.

Ismaiła 39 sierpnia. Biuro Reutera donosi: Ujęty Mahmud-Fehmi zeznał, że w obozie Arabiego baszy panuje wielkie niezadowolenie i niesubordynacya. Dywizya indyjska i artylerya posunęły się naprzód.

Aleksandrya 29go sierpnia. Sultan basza obejmie jak tylko będzie można rządy w Kairze. — Krąży tu pogłoska o wybuchu pożarów w Kairze.

Kursa — Wiedeń 29-go sierpnia 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76 85 — Renta srebrna 77·30. — Renta złota 95·—. 6% Renta złota węgierska —·— — Losy z roku 1860 130 50 — Akcye Banku Narodowego 822·— — Akcye kredytowe 312 70. Londyn 118·60. — Dukaty —·— —. Napoleony 9·43. — — Lombardy —·—. — Losy 1864 roku —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wschodn. —·—. — Anglo-Bank —·—. Obligacye indemn. galicyjs. —·—. — Losy prem. węgierskie —·—. — Akcye kolei Koszycko-Bog. —·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. —·—. 6% Listy zast. hipoteczne —·—. — Marki 57·90 Ruble —·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. —·— — Nowa renta papierowa —·— złr. — 4% Renta węgierska —·—.

Usposobienie giełdy: —

Berlin 29go sierpnia 1882 roku. — Banknoty austryac. —·—. Krótki Wiedeń —·— — Krótka Warszawa —·—. — Banknoty ros. —·— — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy likw. Polskie —·— — Akcye kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye austr. kredytowe —·—

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	osobowy:	pośpieszny:	mieszany:
Kraków odjazd:	10.45 rano	9.15 wiecz.	10.46 wiecz.
Lwów przyjazd:	9.5 wiecz.	5.31 rano	11 rano.

Do Tarnowa *lokalny.*
Kraków odjazd 6.11 rano
Tarnów przyjazd 9.26.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.5 w połud.
Wieliczka przyjazd: 11.46 po poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa:	*osobowy:*	*mieszany:*	*pośpieszny*
Lwów odjazd:	4.49 rano	4.33 wiecz.	10.30 wnocy
Kraków przyjazd:	2.38 pop.	5.10 rano	6.48 rano

Z Tarnowa *lokalny.*
Tarnów odjazd 5.14 po poł.
Kraków przyjazd 8.20 wiecz.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 7.30 wiecz
Kraków przyjazd: 8.7 wiecz.

Z Wiednia:	*osobowy:*	*pośpieszny:*	*mieszany:*	*osobowy*
Wiedeń odjazd:	8 r.	11— r.	5 wiecz.	8.30 wiec
Kraków przyjazd:	9·40 w.	8.30 w.	11.5 p. p.	9.45 rano

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 29 sierpnia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	117 —	118 25
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	58 —	58 75
Dukat ważny	5 58	5 70
20-frankówka	9 45	9 58
Imperyał ważny	9 73	9 83
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 25	100 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	91 50	93 —
4% " " " " II em.	87 25	88 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 80	100 75
6% listy " banku hipot.	101 50	102 75
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	101 50	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	94 —	95 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	101 —	102 —
5% listy zast. " " zwrotne za 40 lat	98 75	99 75
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	102 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 — rubli	100 — rubli
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 25	87 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . po złr. 210	316 —	319 —
" " Lwowsko-Czerniowieckiej " 200	172 —	174 —
" banku hipot. we Lwowie " 200	302 —	315 —
" banku gal. dla h. i prz. w Krak. " 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 50	20 50
Losy miasta Stanisławowa	23 75	25 50

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.

Wiedeń 28 sierp.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	76 80	76 95
4⅖% " srebrna	77 15	77 30
4% " złota	95 10	95 25
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	120 —	120 50
4% " " 1860 " 500 "	130 50	131 —
4% " " 1860 " 100 "	134 50	135 —
" " 1864 " 100 "	171 75	172 25
" " 1864 " 50 "	171 —	172 —
Losy Como.Renten	34 —	35 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	108 50	— —
Bukowińskie " "	99 50	100 —
Galicyjskie " "	99 75	100 25
Morawskie " "	104 50	105 50
Niższo-austryackie " "	105 50	107 —
Wyższo-austryackie " "	104 —	— —
Szląskie " "	110 —	— —
Styryjskie " "	104 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7% "	98 50	99 —
Węgierskie " "	98 —	99 —
Węgier. z klauz. 1867 " "	97 50	98 25
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	135 —	135 25
6% Renta węgierska złota	118 75	118 90
4½% " " " (za Ostbahn).	94 80	95 20
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	121 50	121 75
Boden-Credit węgierskie . 140 "	— —	— —
" " austryackie . 80 "	230 50	231 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	311 25	311 75
" " węgierskie . 200 "	299 25	299 75
Depositen-Bank . 200 "	211 —	212 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 "	872 —	878 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 "	— —	— —
Austro-węg: Banku (Nat.-Ba.) 600 "	823 —	825 —
Unionbank . 100 "	125 50	125 80
Verkehrsbank ogólny . 140 "	145 50	146 —
Wied. Bankverein . 100 "	117 50	117 75
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 " 5%	174 50	175 —

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	593 —	595 —
Elżbiety . 310 " "	211 75	212 —
Linz-Budweis . 200 " "	191 75	192 25
Salzburg-Tyrol . 200 " "	180 75	181 25
Ferdynanda Nordbahn . 1050 " "	2715	2720
Franciszka Józefa . 200 " "	193 —	193 50
Gal. Karola Ludwika . 210 " "	317 75	318 25
Koszycko-Oderberg . 200 " "	149 —	149 50
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 " "	172 50	173 —
Nordwest austr. . 200 " "	213 50	214 50
" " Lit. B. 200 " "	239 25	239 75
Rudolfa . 200 " "	165 75	165 25
Siedmiogrodzka I . 200 " "	162 —	163 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 " "	353 50	354 —
Südbahn (Lombardy) . 200 " "	148 25	148 75
Theisbahn (Cisańska) . 200 " "	246 50	247 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 " "	161 75	162 25
" Nord-Ost . 200 " "	163 75	164 25
" Westb. Stuhlw. . 200 " "	167 50	168 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	119 30	119 70
5% " " " papier. 33 lat	104 75	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	101 50	102 50
7% Listy dłużne Włośc. " 20 lat	106 —	106 50
6% Towarzystwa kredyt. " 36 lat	101 75	102 50
5½% " " złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 —	92 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 10	100 50
5% " " " nowe 37 lat	100 10	100 50
6% " Bank. Hipot. lwow.	102 —	102 50
6% " " Włość. "	101 50	102 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 50	100 80
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 50	100 75
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% " Boden Kredit-Institut	101 25	102 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 25	94 75
Alföld-Fiume . 200 " "	96 75	97 —
" " Em. 1874 . 200 " "	96 —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 " 4½%	98 75	99 —
" Em. 1862 . 300 " "	— —	— —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	101 75	102 25
" Em. 1870 . 200 " "	100 —	100 25
" " 1972 . 200 " "	102 —	102 25
" Salzb.-Tyr. 1873 200 " "	101 25	101 75
Eperies. Tarn. węg. część 300 " "	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	106 25	107 —
" " wal. austr. "	101 75	— —
" Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 50	107 75
" poż. 14 milion. 1882 "	106 25	106 75
" poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	106 25	107 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 " "	101 40	101 80
" " Em. 1873 . 200 " "	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 " "	99 90	100 30
" II " 1871 300 " "	99 —	— —
" III " 1872 300 " "	98 —	98 50
Koszycko-Oderb. . 200 " "	98 50	98 75
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½%	94 25	94 75
" II " 1867 300 " 4%	100 —	100 25
" III " 1868 300 " "	98 50	99 —
" IV " 1872 300 " "	95 50	96 50
Nordwestb. austr. . 200 " "	101 80	102 30
" " Lit. B. . 200 " "	101 75	102 25
" " Em. 1874 200 " "	— —	— —
Rudolfa . 300 " "	100 25	100 75
" Em. 1869 . 300 " "	100 25	100 75
" Em. 1872 . 300 " "	100 25	100 75
" Salzkam. gut. zł. 300 " "	119 50	— —
Siedmiogrodzkiej I . 200 " "	90 75	91 25
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	179 —	181 —
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	134 50	134 75
" . 200 złr. 5%	117 50	118 50
Theissb.-Gesell. " "	100 —	100 50
Węg. gal. Łupkow. . 200 " "	94 75	95 25
" " II Em. 200 " "	91 80	92 10
" Nordost . 300 " "	91 —	91 50
" " złotem . 200 " "	113 75	114 50
" Westbahn . 200 " "	97 50	— —
" " Em. 1874 200 " "	96 50	97 50
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	114 50	115 —
Premiowe Wiedeńskie " 100	125 50	125 75
" Węgierskie " 100	117 25	117 50
3% " Tureckie fr. 400	23 50	24 —
Kredytowe . złr. 100	177 —	178 —

	płacą	żądają
Clary . złr. 42	— —	41 —
4% Donau-Dampfsch. " 105	109 —	110 —
Insbrucku . " 20	23 —	24 —
Keglewicha . " 10	19 —	— —
Krakowskie . " 20	20 25	— —
Ofner (miasta Budy) . " 40	— —	39 25
Palfy . " 42	38 50	39 —
Rudolfa . " 10½	21 —	— —
Salma . " 42	— —	52 —
Salzburgskie . " 20	23 50	24 —
St. Genois . " 42	46 75	47 25
Stanisławowskie . " 20	24 25	25 —
4½% Tryesteńskie . " 105	127 —	127 50
4% " . " 50	— —	63 25
Waldsteina . " 21	28 —	29 —
Windischgrätza . " 21	38 75	39 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 62	5 64
20 frankówki	9 44	9 45
Imperyały rosyjskie	9 69	9 71
Funty szterl. angielskie	11 83	11 87
Liry tureckie złote	10 78	10 80
Marki niemieckie za 100 marek	58 —	58 05
Rubel papierowy za 100	118 25	118 75

Lwów 26 sierp.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	304 50	309 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 75	100 75
4% " " " "	91 50	93 —
5% " " " " 37-letnie	99 75	100 75
6% " " Banku hip. gal.	101 60	102 60
6% " " " włośc. galic.	101 50	103 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	99 25	100 25
6% " pożyczki krajowej	101 —	102 50

Warszawa 26 sierp.

	rub.	kop.	rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	60
kupon	—	—	—	—
5% Listy likwidacyjne	—	—	86	25
kupon	—	—	0	93

UCZEŃ

uczęszczający do jednej z trzech klas początkowych, w wieku lat 12 do 13, znajdzie umieszczenie i całkowite utrzymanie w mieszkaniu wdowy po urzędniku. — Warunki bardzo umiarkowane, dozór i opieka rodzicielska zapewniona. — Bliższa wiadomość przy ulicy Karmelickiej, pod L. 21 — stróż wskaże.

OGŁOSZENIE.

L. 22662. [2051-1-3]

P. Jan. Staszczyk mianowany sekwestratorem miejskim, złożył kaucyę służbową w kwocie 600 złr.

Gdy z powodu poruczenia mu innych obowiązków od dłuższego już czasu służby sekwestratorskiej nie pełni, wniósł tenże podanie o wydanie złożonej kaucyi.

Wzywa się przeto strony interesowane, aby w terminie miesięcy 3ch zgłosiły się do Magistratu z swemi pretensyami, jakieby do kaucyi tegoż p. Jana Staszczyka mieć mogły z tytułu jego sekwestratorskich czynności, gdyż w razie nie wniesienia zarzutów w terminie oznaczonym, kaucya p. Janowi Staszczykowi będzie wydaną, a strony jakieby później się zgłosiły, z pretensyami ich do p. Jana Staszczyka na drogę prawa się odeszle.

Z Magistratu król. stoł. miasta
Kraków d. 24 sierpnia 1882 r.

OBWIESZCZENIE.

L. 23370. [2050-1-3]

Gmina miasta Krakowa potrzebować będzie na rok 1882/3 dla szkół, zakładów miejskich i akcyzowych około 781,100 kilgr. węgla kamiennego w dobrym gatunku i około 756¼ metrów sześciennych drzewa sosnowego, smolnego, suchego, w grubych szczapach.

Tak drzewo jak i węgle obowiązani będą przedsiębiorcy odwieźć na miejsce przeznaczenia, ustawić tamże, a po odbiorze znieść do piwnicy lub komory.

Magistrat przeto wzywa przedsiębiorców, aby na powyższe dostawy złożyli opieczętowane deklaracye w dniu 5 września b. r. o godzinie 12 w południe w Wydziale ekonomicznym Magistratu, ostrzegając, iż po tym terminie deklaracye przyjmowane nie będą.

Deklaracye winny być znaczkiem stemplowym na 50 centów zaopatrzone i znaczek ten winien być przepisany pierwszym wierszem.

Ceny w deklaracyach mają być wyraźnie słowami i liczbami wypisane.

Aby zaś zapobiedz składaniu deklaracyj nieodpowiednich co do osnowy, przysposobione zostały osobne druki, które zgłaszającym się w biurze Ekonomicznem wydane będą.

Wadyum na dostawę węgla kamiennego 50 złr. zaś na dostawę drzewa 300 złr. złożyć należy w kasie miejskiej, która odbiór na kopercie deklaracyi poświadczy.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w biurze Ekonomicznem Magistratu codziennie w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta
Kraków d. 25 sierpnia 1282 r.



Weyla stołki kąpielowe do opalania

potrzebują mało miejsca i mało wody. Za 5 ct. węgla ciepła kąpiel. Ceny od złr. 22·50 wzwyż. L. Weyl, właściciel c. k. przywileju, specyalny handel pokojowych przyrządów kąpielowych i natrysków w Wiedniu, skład I. Kärnthnerring, 17, kantor i fabryka III. Hauptstrasse 109. Obszerne illustrowane cenniki darmo i opłatnie. Urzędnikom, oficerom i lekarzom na spłaty częściowe. (1926-25-30)

Dla handlarzów zboża i młynarzów!

Pewien berliński handel zbożowy z bardzo dobremi poleceniami życzy sobie uskutecznić komisową sprzedaż zboża i wyrobów młynarskich wszelkiego rodzaju za wynagrodzeniem 1% prowizyi. Za duplikatem listu frachtowego jest do rozporządzenia natychmiast ⅔ części kwoty; najrzetelniejsza obsługa zapewniona. Szanowni komitenci zechcą podać swój adres celem bliższej korespondencyi pod lit. J. R. 8074 bei Rudolf Mosse, Berlin S. W. (1918-2-3)

OBRAZKÓW N. M. Panny cudownej na Piasku

(olejodruki) po cenie 1 złr, dostać można w zakrystyi XX. Karmelitów oraz w handlu pp. Kutrzeby i Murczyńskiego w głów. Rynku, naprzeciw wieży ratuszowej.

Dochód przeznaczony na koszta koronacyi, która odbędzie się w dniu 8 września 1883 r. (2043-2-12)

EKSPEDYTOR POCZTOWY poszukuje posady. Bliższej wiądomości udzieli *Karol Knoreck*, urzędnik pocztowy, Kraków, dworzec kolei. (2102-1-3)

Młoda panna, Niemka, z uczciwej rodziny, poszukuje zaraz posady jako bona. Listy uprasza pod adresem: M. 14 poste rest. Ratibor, Pr. Schlesien. (2090)

BONY do trojga dzieci, z pensyą 60 talar., poszukuje Dom. Szurkowo przez Miejską Górkę w W. Ks. Poznańskiem. (2101-1-3)

Ma santé étant parfaitement rétablie, je préviens mes élevès, que je recommencerai mes leçons les 1ers jours de Septembre. (2056-1-3)
J. Berga.

WINOGRONA WŁOSKIE, WIEDEŃSKIE i WĘGIERSKIE jak również inne owoce południowe, jakoto: **jabłka, gruszki, renglody, śliwki - węgierki, brzoskwinie** itd. itd. otrzymuje codziennie świeże przesyłki i poleca HANDEL Edwarda Fuchsa w Krakowie. Zamówienia zamiejscowe natychmiast uskutecznione będą. (2053-1-6)

Dom dwupiętrowy pod Nr. 8/21, przy ul. Garncarskiej, ładnie i trwale zbudowany — oraz ogrodu 1½ morga do sprzedania. Ogród może być parcelami sprzedany. — Tamże jest mieszkanie na drugiem piętrze składające się z sześciu ubikacyj, od 1go października do wynajęcia — jakoteż stajnia na 4 konie każdej chwili do najęcia. — Bliższa wiadomość u właściciela. (2071-2-3)



Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.
PRECZ ZE SIWIZNĄ MÉLANOGÈNE WYBORNA FARBA DO WŁOSÓW P. DICQUEMARE starszego CHEMIKA W ROUEN (Francya) w jednej chwili barwi siwe włosy na głowie i na brodzie bez niebezpieczeństwa i żadnej woni, wyższa nad wszelkie farby dotychczas w użyciu. Znajduje się we wszystkich znacznych magazynach perfum.
W Krakowie: M. Döning w Rynku gł. (1774-5-)

WINOGRONA
dojrzałe i słodkie, świeżo zrywane . . złr. 1·50
Jabłka i gruszki w najlepszym gatunku. „ 1·50
Śliwki . . . . „ 1·20
rozsyła pocztą koszyk 5-kilowy z opakowaniem i franco do wszystkich stacyj Edward Rittinger w Werschetz (Süd-Ungarn). (1975-7-30)
Export wszyst. gatunk. win białych i czerwonych.

Solitera z głową gubi łatwo i bezzwłocznie tani i słynny destylat z apteki w Inzensdorf-Wiedeń. Za skutek i zupełną nieszkodliwość ręczy. (1897 4-5)

Ein wahrer Schatz für die unglücklichen Opfer der Selbstbeflekung (Onanie) u. geheimen Ausschweifungen ist das berühmte Werk: **Dr Retau's Selbstbewahrung.** 78 Auflage. Mit 27 Abbild. Preis 2 fl. Lese es Jeder, der an den schrecklichen Folgen dieses Lasters leidet, seine aufrichtigen Belehrungen retten jährlich Tausende vom sichern Tode. — Zu beziehen durch G. Pönicke's Schulbuchhandlung in Leipzig, sowie durch jede Buchhandlung. In Krakau vorräthig in der Buchhandlung von J. M. Himmelblau. (1137-12-12)

Dla wszystkich większ ch miast państwa Austr.-Węgierskiego poszukuje pewien moskiewski pierwszorzędny hurtowny dom handlowy za prowizyą rzetelnych i zdolnych ajentów miejscowych, chcących się zająć sprzedażą prawdziwej rosyjskiej herbaty. Podróżni, którzy podróżują po prowincyach i chcą wziąść próbki, przyjęci będą za prowizyą. Oferty pod F. H. 2805 przyjmują Haasenstein & Vogler (Otto Maass) w Wiedniu. (2011-2-2)

Zakład wychowawczo-naukowy męzki Tomasza Hendla

w Krakowie, przy ulicy Brackiej pod Nrem 7.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że Zakład mój wychowawczy został podniesiony do rzędu Szkół Publicznych reskryptem Jego Excelencyi Ministra Oświaty z dnia 19 Listopada 1880 r. L. 18.288. z prawem wydawania świadectw w Państwie ważność mających.

Przyjmuję uczniów przychodnich i na stałe umieszczenie z zapewnieniem, obok sumiennej nauki i troskliwego dozoru.

Kurs nauk rozpoczynam w dniu 1 Września 1882 r.

Osoby, życzące sobie umieścić w Zakładzie moim uczniów, zechcą się zgłosić pod wyżej podanym adresem, a rękojmią starannego prowadzenia szkoły, będzie Im właśnie ów reskrypt ministeryalny, powyżej zacytowany. (1828-9-12)

Nakładem księgarni i składu nut Lesmana i Swiszczowskiego *w Warszawie, ulica Mazowiecka Nr. 14,* tylko co opuściły prasę

Wypisy Polskie, część średnia (na klasę II. i III.) przez **Adolfa Dygasińskiego**. Cena **kop. 75.**
Lira Polska, tomik II., zawierający poezye **Wiktora Gomulickiego**. Cena bez oprawy **kop. 30**, w ozdobnej oprawie ze złoconemi brzegami **kop. 50.**
Dr. Karol Hertz. Kurs Geometryi do użytku szkół męzkich i żeńskich ze 193 drzeworytami w texcie. Cena w oprawie **rs. 1 kop. 20.** (1934-4 4)

Mechanik Zakładu Optycznego A. Biasiona w Krakowie podczas trwania wystawy w Przemyślu będzie przyjmował i wykonywał wszelkie zamówienia i reparacye wchodzące w jego zakres, oraz zamówienia na (2046-2-3) wyroby platerowane z chińskiego srebra z fabryk Christofle & Co. podług wystawionych wzorów.

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 4 września 1882 roku i dni następnych.

Dyrekcya ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME przy Kasie Oszczędności w Krakowie podaje do publicznéj wiadomości, iż **kosztowności** w złocie, srebrze i w drogich kamieniach,

zastawione w czasie od 1 Kwietnia 1881 do 31 Sierpnia 1881 r. włącznie, jak również **ubranie, bielizna i towary łokciowe**, zastawione w czasie od dnia 1 Października 1881 do 28 Lutego 1882 r. włącznie — z powodu niewykupienia w terminie przez statuta Zakładu przepisanym — stosownie do §. 22 statutu, w dniu **4 Września 1882 r. i dni następnych** o godz. 9½ przed południem **na rogu ulicy S. Rocha naprzeciw jatek pod l. 468,** w drodze publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu, za gotową zapłatę sprzedane zostaną.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi, t. j. do dnia 1go Września 1882 r. włącznie pospieszyły z wykupnem lub odnowieniem swoich zastawów. (1931-3-3)

Złoty medal państwowy 1881





Szwejsowanych rur wiertniczych wewnątrz gwintowanych, z wierzchu gładkich, wszelakiej wielkości **nitowanych rur wiertniczych** równie i wszystkich innych narzędzi wiertniczych dostarcza: *Dampfkesselfabrik & Brückenbauanstalt von* **W. FITZNER, LAURAHÜTTE O. S.** Station der Rechte-Oder Ufer-Eisenbahn. Station der Oberschl. Eisenbahn, Kattowitz. (1891-1-3)

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St. Raphaël

Sprzedaje się w Krakowie w apt *Redyka;* *w cukierni P. Heinricha, etc.*

Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France. (1896-58-)
W Krakowie także w aptece p. Trauczyńskiego.

Przyrządy do kanalizacyi, drenowania i wodociągów, tudzież sprzęty domowe do utrzymania zdrowia firmy **S. Kelsen, Wien,** Fabrik und Comptoir: IX., Sobieskigasse Nr. 27, *nächst der Nussdorfer Linie.* (1900 2-4)



Guwernantka poszukuje miejsca do początków języka polskiego, francuskiego, niemieckiego i robót ręcznych. Wiadomość w Rynku Nr. 11 pod lit. A. B. (2085-2-3)

PANNA w starszym wieku, mówiąca po niemiecku i po polsku, poszukuje jako wychowawczyni dziecka zaraz posady. Adres: B. P. 100 Loewen Kreis Brieg, Preussen. (2006 3-3)

UNE INSTITUTRICE de la langue française et de la musique, qui posséde aussi la langue polonaise et allemande, peut enseigner l'études dans les langues designées; vient s'établir à la fin d'août à Biała près de Bielsk. Mr le Dr Bogdanik donnera les renseignements par bonté. (2083-3-3)

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że jak lat poprzednich tak i w tym roku **przyjmuję uczniów** na pomieszkanie, stół i korepetecyą. Scisły dozór zapewnia się. Języki obce i muzyka mogą być na żądanie udzielane. (1997-2-3)
Florentyna Szklarska, ulica Grodzka, Nr. 32, dom Wnego Kaczmarskiego, I piętro.

Jeden uczeń gimnazyalny, dobrze wychowany, może znaleść mieszkanie, stół i opiekę **w domu profesora** szkół średnich, który także może polecić dobry h **korepetytorów.** Bliższej wiadomości udziela uprzejmie handel *A. Ciszewskiej*, Rynek Nr. 3. naprzeciw kościoła Maryackiego. (1978-3-3)

Mam zaszczyt uwiadomić P. T. Rodziców, iż życzę sobie przyjąć na wychowanie **kilku uczniów.** Kierunkiem naukowym przedewszystkiem zajmie się zięć mój, posiadający wieloletnią praktykę na polu pedagogicznem. Domowym językiem francuski, niemiecki. Jako rodem Angielka a wychowana i przez dłuższy czas potem przebywająca w Paryżu, udzielam w najprzystępniejszy sposób lekcyj języka francuskiego i angielskiego — W końcu nadmieniam, że warunki przyjęcia uczniów stawiam nader umiarkowane.
Emilia z Wittikindów Strzelecka, *ul. Szewska, Nr. 21, I piętro.* (1999-3-4)

Dla Rodziców i Opiekunów. Panienki zamiejscowe, życzące sobie brać lekcye prywatne języków francuskiego i niemieckiego, robót i muzyki, jak też uczęszczające do szkoły wydziałowej żeńskiej — znajdą u mnie pomieszczenie i opiekę wraz z konwersacyą francuską. Dochodzące znajdą odpowiednie godziny pod przystępnemi warunkami. (1992-4-4)
Teodora z Trzetrzewińskich Jasińska w Nowym Sączu.

Zawiadamiam uprzejmie Rodziców i Opiekunów, że jak lat poprzednich tak i na rok 1882/83 **przyjmuję uczniów** do zakładów naukowych uczęszczających, na mieszkanie i stół, pod przystępnemi warunkami, a na żądanie korepetycyę; tudzież przyjmę dozór i opiekę ojcowską.
Feliks Waligórski w krakowie, ulica Krupnicza Nr. 19 lit. B., dom Wgo Wład. Wojczyńskiego. (2079-4-6)

Rodziocom i Opiekunom! Zawiadamiam niniejszem, iż do mego **zakładu wychowawczo-naukowego** przyjmuję jak zwykle na początku roku szkolnego młodzież do szkół publicznych uczęszczającą lub też kształcącą się prywatnie. (1938-6-8)
Władysław Kudasiewicz, właściciel pensyonatu męzkiego w Krakowie przy ul. Franciszkańskiej dom OO. Franciszkanów, naprzeciwko Biskupiego Pałacu, drugi podworzec, pierwsze piętro.

Mieszkanie moje wraz **z pensyonatem męzkim** przeniosłem do domu pod L. 26 przy ulicy **Mikołajskiej,** II. piętro. (2001-5-6) **Ryszard Wilson.**

Niemiecka wyższa Szkoła żeńska *i English school for young ladies* w połączeniu **z pensyonatem i Fröblowskim ogródkiem** DLA DZIECI. Nowy rok szkolny rozpoczyna się 1go września.

Nauka jest wykładana w niemieckim, polskim, francuskim i angielskim języku, również udzielane są wszelkie wiadomości szkolne, nauka rysunków, malarstwo roboty ręczne i lekcye muzyki a duchowe i cielesne rozwinięcie uczennic jest najwyższem zadaniem przełożonej. (1976-4-6)
Bliższe wyjaśnienia i programy nauk z największą gotowością udziela się a zgłoszenia się będą przyjmowane w lokalu szkolnym
ul. Poselska (św. Józefa), L. 20. G. Rehefeld.

UDZIELA SIĘ LEKCYJ języka francuskiego i początków muzyki, za wynagrodzeniem trzy razy po godzinie w tygodniu 3 złr. miesięcznie. Wiadomość: ul. Garbarska L. 10, na dole, pierwsze drzwi po prawej ręce. (2010 3-6) **Z. Markiewicz.**

PANNA umiejąca wprawnie szyć na maszynie Singera, znajdzie zaraz umieszczenie w składzie maszyn do szycia pod firmą H. Niemetz, Rynek, L. 34, pałac Spiski. (2009-3-3)

Spólnik lub spólniczka z kapitałem od 3 do 5000 złr., do bardzo korzystnego interesu jest zaraz potrzebny. Bliższej wiadomości udzieli pan **Wojciech Nowakowski, biuro informac. przy ulicy Szpitalnej L. 24 w Krakowie.** (2086-3-6)

Inspektor gospodarczy, Niemiec, kawaler, licz lat 28, mówiący dobrze po polsku, wolny od wojska, z dobremi poleceniami i świadectwami, poszukuje od św. Michała posady. Adres: Peterek, Rudzinitz Pr. Schl. (2076-2-2)

SPÓLNIK z kapitałem 4,000 złr. w. a., do korzystnego przedsiębiorstwa ziemnych robót budowy kolei żelaz. w Król. Polskiem, jest zaraz pożądany. Bliższej wiadomości udzieli pani Marmulewicz w Chrzanowie. Specyalność niewymagana. (2087-3-4)

Morszyńska woda gorzka naturalna

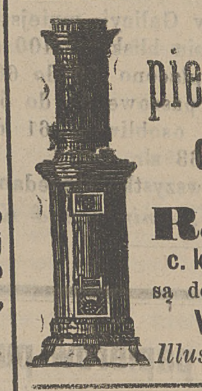
ze źródła „Bonifacego", pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi jako najbardziej esencyonalna, przewyższająca obecnie tyle rozpowszechnione wody gorzkie węgierskie i czeskie. W małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienie, bez bólu i upośledzenia trawienia i zaleca się jako środek do dłuższego użycia, jako środek przeczyszczający. Cena butelki **26 cent.** Dostać można we wszystkich składach wód mineralnych. (1574-20-)

HOTEL ANGIELSKI w Częstochowie, po zupełnem odnowieniu poleca się Szanownym przejezdnym wraz z wyborną restauracyą i wszelkiemi wygodami. (1511 6-10)

[illegible] i największy, uznany najlepszy [illegible] LE-TON, gdy nie pomaga żaden już środek. — Fl. 40 c. — W Krakowie w apt. E. Stockmara. (901-4-)

Winogrona kuracyjne Vöslauskie rozsyła dobrze opakowane od 1go września koszyk 5-kilowy opłacony [illegible] kosztów po najtańszych cenach **Józef Mitterlechner,** junior, (1904) Vösslau, pod Wiedniem. (-3-6)

WORKI po 17 złr. za 100 sztuk (raz używane) do wszystkiego użyteczne, dostarcza (1980-5-6) *A. Hostovsky w Pradze.*



Słynnie znane **piece regulacyjne do napełniania** firmy (1811-15-) **R. Geburth,** c. k. nadwornego maszynisty, są do nabycia w **WIEDNIU,** VII., Kaiserstrasse 71. *Illustr. cenniki darmo i opłatnie*



C. k. wył. uprz.
Dachy płaskie z cementu drzewnego uznane przez c. k. namiestnictwa jako ogniotrwałe, są z powodu swej trwałości najtańsze. Prawdziwe i nieporównane tylko u wynalazcy **Karola Emanuela Haeuslera w Hirschberg na Szlązku.**
Jeneralna Reprezentacya dla Austryi-Węgier.
Otto Grafe w Wiedniu II, Josefinengasse 7.
Podejmuję się kompletnego wykonania z długoletniem poręczeniem. (1937-2-5)
Prospekta, rysunki i kosztorysy gratis.

PRAWDZIWE PIGUŁKI MORISONA Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece W. Redyka i w apt. Trauczyńskiego, — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [1471-17-]

Czcionkami Drukarni „Czasu."
Odpowiedzialny rządca Drukarni Józef Łakociński.